Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 10 (2810) — Warszawa, Niedziela 10 Stycznia 1926 r. — Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
Zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

AKADEMJA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. SEN. KSAWEREGO PRAUSSA,

urządzana staraniem Zarządu Głównego T. U. R., odbędzie się dn. 10 stycznia o godz. 11 r. w sali Tow. Higjenicznego, ul. Karowa 31.

Przemawiać będą tow. tow. pos. i sen. N. Barlicki, K. Czapiński, St. Kopciński, F. Perl, S. Posner i wice-marsz. Jan Woźnicki. W Akademji weźmie udział chór i orkiestra.

Bilety wcześniej otrzymywać można: w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Administracji „Robotnika", Warecka 7 i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w dniu Akademji przy wejściu od godz. 10 i pół rano.

***

Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa Komitety dzielnicowe aby przybyły na Akademję ku czci tow. Ksawerego Praussa ze sztandarami.

***

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. wzywa wszystkie towarzyszki i sympatyczki do gremjalnego wzięcia udziału w Akademji ku czci tow. Praussa.

Warsz. Wydz. Kobiecy zakupił 80 biletów, które towarzyszki bezrobotne mogą otrzymać bezpłatnie w sekretarjacie Centralnego Wydziału Kobiecego, Warecka 7, w godz. 5 — 8 wiecz.

***

Warsz. Wydział Młodzieży T. U. R., wzywa wszystkich swych członków, by przybyli na Akademję.

W dzisiejszym numerze:

AKADEMJA KU CZCI STASZICA.

Staraniem Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się dn. 17 stycznia (niedziela) o godz. 12 w sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31) uroczysta Akademja poświęcona pamięci **księdza St. Staszica** (setna rocznica zgonu), polskiego patrjoty - reformatora, społecznika, pedagoga, uczonego, krzewiciela myśli niezależnej.

W programie: przemówienie tow. posła I. Daszyńskiego, odczyt tow. posła K. Czapińskiego; deklamacja artystów dramatycznych, I. Solskiej, A. Zelwerowicza; między innemi odczytane zostaną fragmenty z „Rodu ludzkiego" Staszica.

Budżet p. Zdziechowskiego jest złamaniem umowy koalicyjnej.

W gazetach pojawił się komunikat półurzędowy o przygotowywanych zmianach w preliminarzu budżetowym na r. 1926. Według tego komunikatu, *wszystkie wydatki w budżecie będą obliczone zgodnie z prowizorjum budżetowem, uchwalonem na pierwszy kwartał r. b.*

Znaczyło by to, że p. min. skarbu Zdziechowski zamierza zachować i nadal, na cały rok wszystkie te zniżki uposażenia (wraz z pominięciem mnożnej), które *sposobem wyjątku* zostały przyznane na I kwartał r b.!!!

Sprawdziliśmy tę wiadomość i okazuje się, że istotnie p. Zdziechowski wydał polecenie, aby pensje od 1 kwietnia obliczano w budżecie według norm z 1-go stycznia r. b., to jest norm zniżonych w stosunku do grudnia!!!

Jest to jawne i jaskrawe ze strony p. min. Zdziechowskiego *naruszenie koalicyjnej umowy*. Kiedy bowiem p. Zdziechowski wystąpił z projektem obniżenia uposażeń pracowników państwowych na cały rok i zniesienia mnożnej, P. P. S. przeciwstawiła się temu z całą stanowczością Kompromis zawarty został na tej podstawie, że zgodzono się na obniżenie uposażeń tylko w prowizorjum na 1 kwartał, przepis zaś ustawowy o mnożnej pozostał, zawieszono go tylko na trzy miesiące. Przyczem P. P. S, wyraźnie oświadczyła, że ten termin trzymiesięczny uważa za ostateczny i że na dłuższe utrzymanie obniżek płac urzędniczych bezwzględnie nie zgodzi się.

Wbrew temu — p. Zdziechowski chce utrzymać obniżkę płac i niestosowanie mnożnej przez cały rok. I kiedy to czyni? Kiedy drożyzna wzrosła w ciągu miesiąca o 11 z górą procent, według obliczeń Urzędu statystycznego, w rzeczywistości zaś znacznie więcej!

P. Zdziechowski nie zrobił nic zgoła dla poskromienia drożyzny, jest w najwyższym stopniu wyrozumiały dla klas posiadających, dla t. zw. sfer gospodarczych, które sabotują Skarb Państwa, a jednocześnie tuczą się na spadku złotego. P. Zdziechowski wszystkie ciężary sanacji (której zresztą wcale nie widać) chce zwalić na pracowników państwowych i na klasę robotniczą. Niedawno podaliśmy w „Robotniku" jego lewiatańskie wynurzenia wobec delegacji pracowników państwowych. Ale mogło to być uważane za jego prywatne zdanie. Teraz jednakże jego konstrukcja budżetu wskazuje, że chce oprzeć budżet na złamaniu umowy koalicyjnej, na wyraźnem przeciwstawieniu się temu warunkowi, który P. P. S. postawiła i który przez koalicję został przyjęty.

W ciągu trzech miesięcy jest dosyć czasu, aby obmyślić i przeprowadzić rzeczowe oszczędności w budżecie w wielkich rozmiarach, a zarazem dać początek rzeczywistej „sanacji". Wymaga to jednak reform, wymaga zmuszenia *klas posiadających* nawet nie do ofiar, ale poprostu do prowadzenia gospodarki zgodniejszej z interesem ogółu, wymaga zatamowania rozboju spekulanckiego. Tego żąda P. P S. — to jest jej ultimatum, od którego nie odstąpi. A tymczasem p. Zdziechowski całą swą „sanację" finansową zasadza na coraz większem pogorszeniu bytu pracowników państwowych i na tem, że szalony wzrost drożyzny wcale go „nie obchodzi" — on się z tem „nie liczy" — niech tam „jakoś" robotnicy i pracownicy dają sobie z tem radę!

Są granice naszego współdziałania — i te granice Kongres nasz wyraźnie określił. Zasadnicze warunki stawiamy nie na wiatr i nie dla pozoru. Na samowolną politykę min. skarbu p. Zdziechowskiego P. P S. nie zgodzi się.

Budżet tego rodzaju jak proponuje p. Zdziechowski byłby końcem koalicji.

Przemiany w ruchu ludowym.

Wydalenie p. Jana Dąbskiego z „Wyzwolenia" postawiło znów na porządku dziennym sprawę kryzysu wewnętrznego, jaki przeżywa od dłuższego czasu najpotężniejsze ongiś stronnictwo włościańskie w Polsce. Prasa zareagowała na sam fakt raczej kpinami na temat anarchji organizacyjnej „wyzwoleńców". Nowy rozłam wydaje się nieuniknionym, a wraz z nim nowy zamęt w t. zw. lewicy ludowej zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w kraju.

Powiedziałem, że prasa codzienna zareagowała naogół kpinami. A jednak przesilenie w szeregach „Wyzwolenia" posiada znaczenie niewątpliwie bardzo doniosłe, stanowi problem, wykraczający o wiele poza ramki jednej tylko partji chłopskiej, a walki osobiste pp. Poniatowskiego i Bagińskiego z p. Dąbskim — to zaledwie część poszczególna objawów ciężkiej choroby, trawiącej *całość* politycznego ruchu ludowego.

Mamy w Sejmie i w społeczeństwie conajmniej pięć kierunków specjalnie włościańskich. „Wyzwolenie" Związek chłopski, „Piasta", grupę ks. Okonia, Niezależną partję chłopską.

„Piast' reprezentuje najbardziej narazie zgraną i najlepiej zorganizowaną siłę chłopską. Ale i on nie tak dawno przebył dwa rozłamy, chwiejność zaś taktyki p. Witosa od rewolucyjnego frazesu do bloku z prawicą jest przysłowiowa, a chwiejna ta taktyka oznacza zarazem ideologję chwiejną.

Niezależna partja chłopska budzi trwożne drżenie u niektórych ludzi, obdarzonych słabemi nerwami. Nic fałszywszego. W gruncie rzeczy cała ta robota p. Wojewódzkiego wygląda na bardzo i bardzo nieudolne naśladownictwo rosyjskich lewicowych S. R. z pierwszego okresu rewolucji bolszewickiej, (kiedy byli w sojuszu z komunistami), naśladownictwo bez jakichkolwiek podstaw teoretycznych, bez programu, z przywódcami bez wykształcenia i myśli samodzielnej, którzy świadomie czy nieświadomie są biernym narzędziem w rękach komunistów a wobec najprostszych zagadnień gospodarczych stają komicznie bezradni, osłaniając bezradność zapożyczonym, nieprzetrawionym, niezdarnym frazesem.

Czego chce ks. Okoń — nikt nie wie. P. Stapiński (obecnie idący ze Związkiem chłopskim) zwrócił główną uwagę na popieranie Kościoła narodowego. Związek chłopski nie wytworzył żadnych własnych wartości ideowych; ostatnio wygrzebał z lamusa niedawnej historji program bułgarskiego prezesa ministrów z lat powojennych — Stambulijskiego i zagadał o „dyktaturze chłopskiej", o „rządzie chłopskim", co wszystko razem wywołuje więcej żartów, niż tragicznego przerażenia. „Wyzwolenie" wreszcie stanęło, jak napisałem na wstępie, u progu nowego rozłamu.

Niektórzy nasi towarzysze usiłują przedstawić „Wyzwoleńców", jako wyrazicieli mas małorolnych, „piastowców" — jako „zamożnych" chłopów. Rzeczowo ta koncepcja nie odpowiada prawdzie: akurat Małopolska Zachodnia, która głosuje najsolidarniej na p. Witosa, reprezentuje ogromne rozdrobnienie chłopskiej własności rolnej, b. kongresówka natomiast — teren działania „Wyzwolenia" — posiada stosunkowo znacznie więcej „średnich" i „wielkich" gospodarstw włościańskich. Bardziej lewicowy charakter polityczny „wyzwoleńców" zależy właściwie od nastroju osobistego kierowniczych kół stronnictwa a nie od jego składu klasowego. Zresztą dzielenie włościaństwa na klasy chłopów „zamożnych", „średnio-zamożnych" i „niezamożnych" według ilości posiadanych morgów ziemi nie ma znaczenia, bo 20 morgów w Poznańskim reprezentuje inną zgoła wartość, niż w błotach Polesia, — zresztą wogóle podział ten jest bardzo względny.

Początek „Wyzwolenia" — to ruch zaraniarski. „Zaranie" wypracowało ongi ideowe założenia dla siebie. Ale to było przed wojną w zupełnie innej sytuacji politycznej i gospodarczej, przy zupełnie innym układzie sił społecznych. Późniejsze ewolucje „wyzwoleńców" tkwią świeżo w naszej pamięci: sejm ustawodawczy, połączenie z Witosem, zerwanie z Witosem, okres Tugutta, odejście Tugutta, piorunująco szybkie „zmiany prezesów", p. Waleron, p. Rudziński, p. Stolarski, Putek na wozie, Putek pod wozem, pięścią w stół wobec Gdańska, „rachityczny przemysł" p. Sanojcy i — w rezultacie nieuniknionym — stan obecny. A wreszcie na horyzoncie wystąpienie grupy p. Dąbskiego i Walerona. Napisałem, że kryzys „Wyzwolenia" jest w istocie kryzysem *całego* ruchu ludowego. Zdania tego nie cofam, cho-

ciaż pozornie „porządek panuje“, naprzykład, w „Piaście“. A głębokie przyczyny kryzysu tkwią w jednym zasadniczym fakcie: oto polski ruch ludowy nie stworzył dla swego użytku ani *nowoczesnej* doktryny, ani *nowoczesnej* ideologji, ani *nowoczesnego* programu działania. Żyje bądź strzępami dawnych pojęć, bądź „załatwianiem“ bieżących „interesów“ chłopskich, których „załatwienie“ nieraz bynajmniej nie leży w prawdziwym interesie włościaństwa na dłuższą metę.

Polski ruch ludowy nie zajął *żadnej* postawy wobec światowego kryzysu gospodarczego, wobec zagadnienia zmiany ustroju społecznego. Trwa wyłącznie w zamkniętym środowisku polskiej wsi, podczas gdy ta wieś wraz z całą Polską została wciągnięta w straszliwy wir stosunków międzynarodowych. Teorja, naprzykład, takiego p. Sanojcy o „rachitycznym“ przemyśle, marzenia p. Bryla o „chłopskim rządzie“ dowodzą tylko zupełnego niezrozumienia nowoczesnych, powojennych stosunków gospodarczych i społecznych, tak samo, jak uporczywa polityka wywozowa p. Kiernika w Rządzie i głupstwa, wygadywane po wiecach przez karykatury bolszewizmu w rodzaju p. Ballina.

Rozstrzygające zagadnienia przyszłości pozostały poza nawiasem zainteresowań ruchu ludowego, chociaż są zarazem zagadnieniami teraźniejszości. I dlatego prowadzi on politykę od wypadku do wypadku, od nastroju do nastroju, dlatego wynikają w nim wciąż rozłamy na tle bądź osobistem, bądź jakiejś praktycznej, stosunkowo drobnej sprawy. A przecież włościaństwo nie może być obojętne w stosunku do walki o socjalizm, do pracy nad przebudową społeczną. Rola rolnictwa w procesie gospodarki ogólnej, rola klas włościańskich w społeczeństwie wyglądać będzie zgoła inaczej w razie posuwania się narodów w kierunku uspołecznienia, w razie zwycięstwa programu współpracy gospodarczej, niż gdyby kapitalizm odzyskał pełnię władzy. Powiem więcej — być może postawa włościaństwa wywrze wpływ niemal decydujący na sam bieg historji.

W takiej sytuacji szczególniej dużego znaczenia nabiera jednomyślna uchwała XX Kongresu P. P. S., wzywająca organizacje partyjne do energicznej propagandy socjalistycznej wśród mas włościańskich. Stronnictwa ludowe mogą i powinny być naszymi sojusznikami w poszczególnych momentach walki. Ale Socjalizm już jest na wsi i musi nadal *sam* iść na wieś. Nie trzeba dowodzić, że sprzeczności pomiędzy rzeczywistymi interesami drobnych rolników a programem socjalistycznym niema żadnej. Udział włościaństwa w pracy socjalistycznej jest niezbędny, zresztą często spotykane traktowanie ludu wiejskiego, jako „własności prywatnej“ stronnictw ludowych nie odpowiada wcale rzeczywistości: wielu naszych posłów uzyskało mandaty głosami gospodarzy samodzielnych; w licznych punktach kraju mamy organizacje po wsiach. Powtarzam raz jeszcze: nieraz ludowcy znajdą się w jednym z nami szeregu; znajdą się niekiedy i w przeciwnym obozie. Ale socjalizm musi być samodzielną siłą i na wsi.

Wykonanie decyzji Kongresu należy do naszych władz partyjnych i do komisji badania spraw rolnych, którą wyłoni najbliższa Rada Naczelna.

Przemiany w ruchu ludowym powinny nas pobudzić do tem energiczniejszej pracy również w dziedzinie stosunków wiejskich.

Mieczysław Niedziałkowski.

::o::

Socjaliści gdańscy o PPS. i naprawie stosunków polsko-gdańskich

Organ Socjalnej - Demokracji gdańskiej „Danziger Volkszeitung“ w N-rze piątkowym pisze o wielkiem znaczeniu, jakie ma P. P. S. przy łagodzeniu i polepszaniu stosunków polsko-gdańskich „Danziger Volkszeitung“ przypomina, że kiedy w styczniu ub. r. wybuchł ostry zatarg między Polską a Gdańskiem z powodu skrzynek pocztowych, nacjonaliści polscy wprost grozili Gdańskowi wyprawą karną i okupacją, a w nagance na Gdańsk pierwsze bodaj miejsce zajmowało — „Wyzwolenie“. Wówczas to P. P. S. z całą stanowczością wystąpiła przeciwko wszelkiemu judzeniu i zaognianiu stosunków polsko - gdańskich i z całym naciskiem żądała polityki pokoju i porozumienia się. Jej to głównie było zasługą, że zatarg nie przybrał form groźnych dla pokoju.

„Danziger Volkszeitung“ wskazuje, że podczas, gdy nacjonaliści polscy chcieliby poprostu wcielić Gdańsk do Polski, — nacjonaliści gdańscy sabotują ile możności obecny stan rzeczy i pragną jaknajwiększego zaostrzenia stosunków z Polską.

Nacjonalistycznemu judzeniu przeciwstawia się partja socjalistyczna zarówno Polski, jak Gdańska. W dążeniu do naprawy stosunków i dalszego pomyślnego ich rozwoju — socjalna demokracja gdańska organizuje w dn. 24-ym stycznia wielki mityng międzynarodowy, na który zaproszono jako mówców: od P P. S. — tow. Diamanda, od niemieckiej socjalnej - demokracji tow. dr. Breitscheida, od gdańskiej socjalnej - demokracji—tow. Gehla. „Danziger Volkszeitung“ podnosi zasługi tow. Diamanda dla sprawy polepszenia stosunków polsko-niemieckich.

::o::

„Vorwärts“ o Kongresie P. P. S.

Razem z tow. Welsem przybył jako sprawozdawca „Vorwärtsu“ berlińskiego tow. R. Bernstein, który pismu nadsyłał pocztą i telefonem b. obszerne sprawozdania z przebiegu Kongresu, z których czerpała następnie niemiecka prasa socjalistyczna innych miast i krajów, m. in. Wiednia i Gdańska.

Tow. Bernstein (rozumiejący trochę po polsku) informował towarzyszów niemieckich objektywnie i wiernie. Przedstawił on wyczerpująco motywy, które skłoniły partję naszą do wstąpienia do Rządu koalicyjnego, sumiennie opisał dyskusję kongresową na temat Rządu koalicyjnego, podkreślając główne momenty i najważniejsze argumenty zwolenników rezolucji C. K. W. i opozycji. W ten sposób socjaliści zagraniczni mają pełny i dokładny obraz z przebiegu Kongresu i mogą się łatwo zorjentować w polityce P. P. S., która — przyznać to trzeba — znalazła na Zachodzie zrozumienie nawet u tych towarzyszów, którzy zasadniczo są przeciwni udziałowi socjalistów w Rządzie koalicyjnym.

Osobno tow. Bernstein omawia stosunek P. P. S. do mniejszości narodowych, przytacza ustęp z rezolucji, przyjętej na Kongresie, wyjaśnia, że aczkolwiek rezolucja przeważnie ma na myśli mniejszości na Wschodzie, to jednak moc jej rozciąga się na wszystkie mniejszości w Polsce, wyraża nadzieję, że żądania rezolucji nie pozostaną na papierze, oraz zadowolenie, że otwiera się możliwość porozumienia i pokojowego współżycia między Niemcami i Polską.

W odcinku „Vorwärtsu“ tow. Bernstein opisał wrażenia „sylwestrowe“ z bankietu, urządzonego na cześć delegatów i gości. W ciepłych słowach maluje serdeczny nastrój wśród uczestników bankietu, z szacunkiem i czcią odzywa się o tow. Daszyńskim, którego tow. Bernstein zna jeszcze z czasów, kiedy tow. Daszyński był posłem do parlamentu wiedeńskiego, a jego słynne mowy wywoływały taki zapał wśród młodych socjalistów austrjackich, że „poszliby za nim w ogień“, wreszcie gorąco podnosi gościnność polską, dla której nie znajduje dość słów pochwały i wdzięczności.

::o::

Hołd tow. sen. Limanowskiemu

Pod adresem Redakcji naszej nadszedł z Ameryki adres zaopatrzony kilkuset podpisami członków Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Chicago, jako wyraz hołdu i czci dla sen. tow. Limanowskiego, „wychowawcy trzech pokoleń Narodu Polskiego“.

Adres oprawiony jest w piękną, stylizowaną okładkę, stanowiącą pracę malarza-emigranta Michała Rekuckiego, rodem z pod Zakopanego.

::o::

Rada Spożywców.

W dniu 11 b. m. odbędzie się siódme plenarne posiedzenie Rady Spożywców. Posiedzenie to będzie miało specjalne ważkie konsekwencje:

Pod naciskiem naszych towarzyszów w Rządzie i Sejmie została uchwalona ustawa o zabezpieczeniu podaży artykułów codziennego użytku.

Ustawa ma charakter ramowy, zawiera pełnomocnictwa dla Rady Ministrów do regulowania: 1 wywozu zbóż chlebowych, 2 cen na mąkę, chleb, mięso i tłuszcze, 3 wysokości przemiału i wypieku, 4 obrotu handlowego tymi artykułami. Otóż zadaniem posiedzenia Rady Spożywców z dnia 11 b. m. musi być wyraźne zażądanie od Rządu wykorzystania pełnomocnictw w kierunku:

1 ogłoszenia zakazu wywozu pszenicy;

2) ustanowienia ceł wywozowych od żyta;

3) przeprowadzenia badań kosztów produkcji mąki, chleba i mięsa i ustanowienia cen na te artykuły;

4) wydania przepisów co do usunięcia zbędnego pośrednictwa przy obrocie tymi artykułami.

Opinja Rady Spożywców jest tym ważniejszą, iż ustawa zastrzega (w art. 1-ym) konieczność wysłuchania opinji kół fachowych przed ogłoszeniem rozporządzeń wykonawczych.

Rada Spożywców musi być uważana za decydujące „koło fachowe“ przy wykonywaniu ustawy o charakterze aprowizacyjnym.

Sądzimy, iż nadzieje szerokich warstw pracujących nie będą przez Radę Spożywców zawiedzione.

W dużym stopniu jest to zależne od stanowiska delegatów magistratów miast Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Katowic i Zw. Miast Polskich, zasiadających w Radzie.

Należy przypuszczać, że delegaci zarządów miast poprą stanowisko naszych towarzyszów (poseł Bobrowski i Zaremba oraz tow. Lenga) w Radzie w sprawie ochrony słusznych interesów spożywców.

Ustawa musi być wprowadzona w życie! Rada Spożywców może to znacznie ułatwić.

„Porządeczki“ na kresach.

Rozrastająca się z dnia na dzień P. P. S. na Kresach Wschodnich spać nie daje spokojnie kołtunerji nacjonalistycznej różnych narodowości. Nie dziwię się temu, gdyż tracą oni wpływy na masy chłopskie widzą jak własna ich demagogja mści się na nich samych. Starają się przeto na każdym kroku przeszkadzać tym, którzy masy zyskują, dając upust zwyczajnej zemście na kim tylko mogą i jak mogą, nie przebierając w środkach. Ale że administracja państwowa idzie im w tym na rękę, że często świadomie sama w tej niecnej robocie im pomaga — jest wprost oburzającem. Kilka miesięcy jakiego takiego uspokojenia i znów zaczyna się to, co było przedtem.

Oto w listopadzie z. r. aresztowano 4 ludzi: Fiedora Antonowicza, Jana Żukowicza, Nauma Sergiejewicza i Grzegorza Sergiejewicza w Łachwie. Przyprowadzono ludzi tych na posterunek P. P. Łachewski, tam komendant posterunku Kuszko, znany tu z pastwienia się nad ludźmi policjant, wraz z innymi policjantami skatowali w niemiłosierny sposób Jana Żukowicza i Teodora Antonowicza. W jakiż sposób? Oto zdejmowano im buty, siadano na głowach i bito w pięty brutami od karabina. Po tej „operacji“ trzymano ich w areszcie wraz z 13 ludźmi bez jedzenia kilka dni. Cela aresztancka ma 5 arsz. długości, 4 szerokości, siedziało w niej 13 osób. Po kilku dniach bito ich ponownie. Jestem w posiadaniu 2 zeznań protokularnych pobitych w policji i w 5 brygadzie K. O. P. Nie chcę ich przytaczać dosłownie, gdyż strach człowieka ogarnia przy czytaniu tych protokółów na samą myśl, że to dzieje się w demokratycznej Polsce.

Od kilku lat piszę, że wójci, nasłani tu na kresy, okradają gminy, dziś wójtów tych skompromitowanych, z jednej strony administracja zwalnia ze stanowisk ale z drugiej strony przy ponownych wyborach ze wszystkich sił stara się, aby ich ponownie na wójtów wybierano (Łachwa, Kożangródek). I czegóż się dziwić, kiedy na stanowiskach inspektorów samorządowych siedzą, popierani przez panów starostów pijacy, awanturnicy, a nawet ludzie, pozostający pod śledztwem za morderstwa (inspektor Kiełpsz w Łunińcu).

Dotkliwą klęską dla chłopa kresowego jest to, że musi płacić za owe złodziejstwa, płacąc często podwójnie podatki. Ileż to razy przyłapałem kwity, pisane na świstkach papieru, wydartego z notesu, bez pieczątki, mające być urzędowem pokwitowaniem za wpłacone podatki. W gminie nprz. Łunin delegowany urzędnik ukradł poprostu całą sumę pieniężną za wpłacone ubezpieczenia ogniowe i uciekł. Dziś ściąga się z chłopów *powtórnie* za ubezpieczenie!

Żyjemy pod znakiem oszczędności, ale to bynajmniej nie przeszkadza, by p. pułkownik starosta Krahelski w Łunińcu, wypłacał sybsydja Macierzy endeckiej, prowadzącej tu szkodliwą robotę na kresach, mimo, iż Wydział i Sejmik wstrzymał te subsydja Macierzy za jej „działalność“. To wolno, chodzi tu bowiem o instytucję, w której zasiada ksiądz, inspektor szkolny Śnieżko, znany endek i inni. Sejmik Łuniniecki uchwala, aby w ośrodku, w parcelowanym majątku rządowym w Łachwie urządzić szkołę rolniczą. Szkoły te ze względu na nizki poziom kulturalny ludności kresowej, mają ogromne znaczenie. Uchwała ta, jak przewiduje ustawa, nie idzie do Ministerjum, ale tonie w województwie, gdyż tu chodzi o obszarnika Lewandowskiego, który chce w majątku tym założyć „gospodarstwo rybne“. Mało tego, urzędnikom obcina się pensje z powodu braku pieniędzy, ale pan Lewandowski otrzymuje 3.000 zł. na „remont“. Tak trwoni się grosz państwowy, aby tylko dokuczyć tym, co chcą bratniego współżycia z mniejszościami na kresach.

Na końcu chcę poruszyć rzecz doprawdy skandaliczną. Oto administracja w Łunińcu i w Baranowiczach poprostu prześladuje P. P. S. i T. U. R. na kresach. 5-go stycznia T. U. R. w Łunińcu otrzymuje pismo od pana inspektora szkolnego Śnieżki, że jeżeli do dnia 8 stycznia T. U. R. nie odpowie temu panu, na jakiej „prawnej podstawie i z czyjego zezwolenia“ T. U. R. otwiera kursy zawodowe i ogólno - kształcące, to 8.I zamnie wszystkie placówki T. U. R. Raz trzeba skończyć z tym „bałaganem“ na kresach. Taki kacyk prowincjonalny nie uznaje statutów, zatwierdzonych przez Min. Spraw Wewnętrznych!

Biurokracja ośmiesza już doprawdy administrację. Oto pan starosta Krahelski zażądał do „cenzury“ dramatu Bakala p. t. „Śmierć Okrzei“. Dramat ten grany był kilkanaście razy w Warszawie i wydany przez Księgarnię Robotniczą. Pan starosta, tłómacząc się z tego, naiwnie zaznaczył, że Min. Oświaty w spisie cenzurowanych dramatów nie pomieściło tego utworu!

Dnia 5.I w nocy w 4 komitetach P. P. S. policja przeprowadziła rewizję. Przy rewizji zabrano okólnik P. P. S. (Komitetu Łuninieckiego), wydany do komitetów wiejskich. O cóż tu chodzi? Starostwo i policja nie pozwala lub też niebywale utrudnia zakładanie komitetów wiejskich. Komitet P. P. S. wydał przeto okólnik do chłopów, że wobec tego, iż policja nie pozwala ludziom się zebrać, nie należy zwoływać zebrań, a tylko wprost, jeśli się zejdzie kilku ludzi gdzieś w domu we wsi, przeprowadzić agitację, przeczytawszy gazetę lub broszurę, założyć komitet i policja nawet wiedzieć o tem nie będzie. O okólniku tym od półtora miesiąca wiedziały władze administracyjne, wiedział pan prokurator, komendant policji, szpicle policyjni i każdy policjant w powiecie. Pozwolono go rozplakatować, a dziś dopiero, kiedy już aktualnym nie jest, robi się obławy na ludzi i konfiskuje!

Na wychodzącą naszą gazetę („Krasnoje Znamia“) w Łunińcu rozpoczął się atak. Rozpoczął go pan Usajewicz (Rosjanin), zastępca starosty, który tu przysłany został dla „uśmirenia ujezda“.

Takie są „porządeczki“ na kresach.

Stanisław Wolicki.

Curiosa.

O 1 grosz.

Nadesłano nam nast. dokumenty:

Do p. Jana Krywieni, zam. w Borowej.

Niniejszem zawiadamiam, że na mocy decyzji z dnia 19 stycznia 1925 r. Nr. L 18/25 w dniu 23 października 1924 r przyjęto do Kasy Skarbowej w Łunińcu za pokwitowaniem Nr. — pod poz. 9107 do depozytu Sądu Pokoju w Łunińcu na rzecz Pana **zł. 2 gr. 70** od Komendy Policji powiatu Łuninieckiego, tytułem komornego za lokal zajmowany przez Komendę III komp. gran. Policji p. w Borowej za czas od **1 lipca 1924 r.** do **1 października 1924 r.**, po odbiór której to kwoty ma się Pan zgłosić do Sądu Pokoju w Łunińcu, gdzie takowa wydana Panu będzie po zaksięgowaniu przez Kasę Skarbową w Łunińcu.

Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny).

Do p. Jana Krywieni, zam. w Borowej

Niniejszem zawiadamiam, że na mocy mojej decyzji z dnia 14 marca 1925 r. Nr L 68 w dniu 14 stycznia 1925 r. przyjęto do Kasy Skarbowej w Łunińcu za pokwitowaniem Nr. — pod poz. 476 do depozytu Sądu Pokoju w Łunińcu na rzecz **Pana Grosz 1** od Komendy Policji powiatu Łuninieckiego tytułem komornego za lokal, zajmowany przez Komendę III Komp. Gr. w Borowej za za czas od **1 lipca 1923 r.** do **1 lipca 1924 roku**, po odbiór której to kwoty ma się Pan zgłosić do Sądu Pokoju w Łunińcu, gdzie takowa wydana Panu będzie po zaksięgowaniu przez Kasę Skarbową w Łunińcu.

Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny)

Przyznajemy, że nie rozumiemy z tego nic a nic (któż zrozumie mądrość biurokratyczną). Co znaczy 1 grosz, jako całoroczne komorne za lokal policyjny? Co to za specjalna niebywała „ochrona lokatorów“?! A następnie to składanie w depozycie sądowym 1 grosza, ta korespondencja, dotycząca 1 grosza, to wzywanie obywatela, mieszkającego **kilkadziesiąt wiorst** od Sądu, aby zjawił się celem otrzymania 1 grosza!....

Wszystko to jest tak pokraczne, tak groteskowe, że najzłośliwszy satyryk nie wymyśliłby nic podobnego. Może komisja do uproszczenia biurowości i rachunkowości znajdzie jaką radę na te idjotyzmy biurokratyczne?!

„WYCHOWUJMY DZIECI NA SOCJALISTÓW“.

Nakładem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka wydana została broszurka, referat tow. Maxa Wintera z Wiednia, wygłoszony dnia 31 października 1925 r. w Krakowie na konferencji P. P. S. w sprawie socjalistycznego wychowania dziecka robotniczego.

Przekład tow. I. Borowiczowej.

Cena 30 gr.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, oraz w Rob. Wydz Wych. Dziecka, Warecka 7.

Kołysanka.

Czemu ty się budzisz, maleńki
syneczku nienarodzony
Czemu jasne oczy otwierasz
i patrzysz na wszystkie strony?

Poco, synku, chcesz żyć koniecznie —
do życia potrzeba siły,
a ja sama jestem bezsilna,
syneczku, syneczku miły.

Coraz szczelniej kościste palce
smutek na gardle owija
i dzień każdy, który nadchodzi,
w sercu cię mojem zabija.

Wołasz, synku. Chcesz iść na spacer
daleko — „prosto przed siebie",
wielkie oczy masz tak błękitne,
jak skrawki wycięte w niebie.

Spojrzysz, synku, temi oczami,
radośnie uderzysz w dłonie..
Zobacz, mamo! Nasi żołnierze!
Takie prześliczne konie!

Srebrne szable, orły na czapach
i sztandar biało - czerwony....
Powiedz, który jest z nich największy,
gdzie Wódz jest niezwalczony?

Cicho, synku. Zamilcz na chwilę,
nie trzeba mówić tak wiele,
Niema tutaj wielkiego Wodza,
nie ujrzysz go na czele.

W Sulejówku wśród cichych sosen
jest mały dworek samotny,
tam o Polsce dzień i noc myśli
Największy Bezrobotny.

Daj mi rączkę, synku maleńki,
ulica jest bardzo śliska.
Lśniące auto z pod kół świszczących
chłodnem cię błotem opryska.

Ty uśmiechniesz się tylko do mnie
uśmiechem czarownej mocy —
Mamo! To był chyba król z bajki
w takiej błyszczącej karocy.

Twarz miał pewno mądrą i dobrą
i sukniе purpurowe.
Synku, synku, to tylko złodziej,
co kradł pieniądze państwowe.

Zobacz, mamo, ile pogrzebów,
chodźmy, niech lepiej zobaczę,
niema kwiatów, krzyża i księdza
i nikt nad niemi nie płacze.

Takie nagie, samotne trumny,
to pewno źli ludzie jacy...
Nie, syneczku — to samobójcy,
nie mieli domu i pracy.

Chodźmy, mamo, dalej. Ach, zobacz:
tłum ludzi czeka na placu.
Może do nich dobra księżniczka
z złotego wyjdzie pałacu.

Spojrzysz na nich, a potem na mnie
z taką ogromną słodyczą —
Pewno jest im bardzo wesoło,
bo tak coś głośno krzyczą.

Stój, syneczku! Stój, mój maleńki,
już nie pójdziemy dalej,
bo wstyd jakiś, wstyd przeogromny
i mnie i ciebie przepali,

bo cię oczy ogniem zapieką
i serce w gardle uderzy,
gdy policjant się nagą szablą
na bezrobotnych zamierzy.

Chodźmy, synku, chodźmy do domu,
o nic nie pytaj mnie więcej.
Tam uściskę cię, tam utulę
najmocniej i najgoręcej.

Czemu synku, zamykasz oczy
i nisko opuszczasz czoło?
Umarł, umarł twój śliczny uśmiech,
a śmiałeś się tak wesoło.

Ach nie dałam ci mocnych pięści,
nie dałam zupełnie siły,
moja, moja największa wina,
syneczku, syneczku miły.

Będziesz serce miał codzień krwawsze,
będziesz tak, jak ja, zmęczony..
Zaśnij słodko, zaśnij nazawsze,
synku nienarodzony.

Felicja Kruszewska.

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się praca Wincentego Jastrzębskiego:

ORGANIZACJA PRACY FIZYCZNEJ I WYKONYWANIE WYSIŁKÓW

z przedmową prof. L. Krzywickiego.
Cena zł. 5.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9.

Droga do uzdrowienia gospodarstwa świata.

Tow. Otto Wels, delegat Międzynarodówki i niemieckiej partji socjalistycznej na kongres PPS zaproszony został przez Niemiecką Socjalistyczną Partję Robotniczą w Polsce na odczyt do Łodzi. Tow. Wels nie miał jednak czasu na wyjazd do Łodzi, wzamian czego nadesłał do „Lodzer Volkszeitung" artykuł poniższy, który przedrukowujemy ze względu na doniosłość poruszonego w nim zagadnienia, oraz cennych wskazówek do ratowania gospodarstwa światowego.

Zwiastuny nieszczęścia unoszą się nad Europą!

Olbrzymi kryzys gospodarczy z jego bezrobociem paraliżuje siłę ekonomiczną, a wraz z nią i polityczną klasy robotniczej. Zagraża on bytowi dziesiątków miljonów robotników i ich rodzin.

800 tys. polskich robotników, zmuszonych do szukania chleba w obcych krajach, są sygnałem ostrzegawczym dla robotników innych krajów. Konieczność szukania pracy na obczyźnie jest wynikiem wojny światowej i roztrzęsionego przez nią gospodarstwa światowego.

My w Niemczech *przejściowo* uniknęliśmy bezrobocia w okresie inflacji. I w Polsce pracowano w pełni w czasie inflacji. We Francji widzimy dziś ten sam obraz. Przestrzegam jednak ciekawych przed powtarzaniem eksperymentu. Czasy poinflacyjne są potem śmiercią dla każdego gospodarstwa i każdego państwa.

Międzynarodówka Zawodowa, wespół z Międzynarodówką Socjalistyczną, poczyniła przygotowania do wielkiej konferencji na wiosnę r. b., mającej zająć stanowisko w sprawach przełomowych, stanowiących poważne zagadnienie, ale tylko część zagadnienia obecnych bolączek gospodarczych.

Rozkład rynku światowego w wyniku wojny, zerwanie stosunków międzynarodowych kosztowało narody europejskie wiele ofiar, ciążących całą siłą na klasie robotniczej. Dlatego też jesteśmy w zgodzie z tow. Diamandem, że należy konferencję ową rozszerzyć, by obejmowała cały kompleks spraw handlowo - gospodarczych gospodarstwa światowego, a w szczególności stosunków polsko-niemieckich.

Jeżeli chcemy wykonać uchwałę kongresu marsylskiego, by prace Ligi Narodów wypełnić treścią gospodarczą, to nie możemy się ograniczyć tylko do krytyki działalności klasy panującej nad gospodarką, lecz musimy *przystąpić do opracowania konkretnego planu przekształcenia rynku światowego*, na podstawie polityki handlowej, odpowiadającej ściśle naukowej analizie rozwoju.

Jeśli chcemy przeciwdziałać niebezpieczeństwom gospodarki protekcyjnej, to musimy sformułować środki międzynarodowe, które winny zadośćuczynić *nietylko interesom żywotnym proletarjatu*, ale też logice rozwoju społecznego. Muszą to być środki i żądania, wolne od demagogji, *jasne* i wykonalne.

Walce, prowadzonej przez partje burżuazyjne o rynek, przeciwstawiamy myśl *odrodzenia i rozszerzenia rynku światowego.*

Jednostronnej gonitwie za podwyższeniem *wywozu* — co często pociąga za sobą pogorszenie rynku wewnętrznego — przeciwstawiamy naszą pracę o ożywienie wymiany towarowej przez *przywóz i wywóz*, podniesienie produkcji, a przedewszystkiem *konsumcji w kraju własnym.*

Tylko przez urzeczywistnienie tej myśli, tych naszych żądań, będziemy przeciwdziałali rywalizacji gospodarczej narodów.

Tylko w ten sposób przysłużymy się idei gospodarczego zjednoczenia Europy.

Tylko w ten sposób dojdziemy do celowego *podziału pracy* między wszystkimi krajami Europy i do racjonalnego wyzyskania wszystkich jej sił.

Cel wzniosły! Droga być może jeszcze daleka.

Ale ona prowadzi do *zespolenia* sił, *do związku celnego państw europejskich i dalej: do samych Stanów Zjednoczonych Europy!*

Wówczas wszakże rządy winny spoczywać nie w ręku wyzyskującego i morderczego kapitalizmu, nie reakcji politycznej, lecz *demokracji i socjalizmu!*

Otto Wels.

Drożyzna.

DROŻYZNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Komisja Parytetyczna do ustalenia wskaźnika drożyźnianego dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego, na posiedzeniu w dn. 31 grudnia 1925 r., ustaliła następujące zmiany w kosztach utrzymania rodziny z 5 osób, za czas od 30 listopada do 31 grudnia 1925 r.:

1) Wzrost kosztów wyżywienia, mieszkania, opału i oświetlenia o 10,21 proc.

2) Wzrost kosztów odzieży, bielizny i obuwia o 7.47 proc.

3) Wzrost łącznych kosztów utrzymania (wyżywienie, mieszkanie, opał, oświetlenie, odzież, bielizna i obuwie) o 9.66 proc.

W porównaniu do kosztów, ustalonych przez komisje na posiedzeniu w dniu 15 grudnia, koszta pod 1) obniżyły się o 2.06 proc., koszta pod 2) wzrosły o 2.86 proc., a koszta pod 3) obniżyły się o 1.13 proc.

JESZCZE KONFERENCJE.

Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Wewn. pod przewodnictwem p. ministra Raczkiewicza konferencja w celu uzgodnienia projektów rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów powszedniego użytku z przedstawicielami zainteresowanych ministerjów: sprawiedliwości, przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy oraz sekretarjatu generalnego Komitetu Ekonomicznego.

W rezultacie konferencji projekty te uzgodniono. Będą one omawiane na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w poniedziałek, 11 b. m. Również sprawa zakazu wywozu pszenicy zdecydowana będzie na poniedziałkowem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego. Konferencja z przedstawicielami zainteresowanych czynników gospodarczych w celu wysłuchania ich opinji o projektach omawianych rozporządzeń, odbędzie się w Min. Spr. Wewn. w środę, 13 b. m., poczem projekty te wniesione będą na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów.

Czy te jednak narady nie trwają zbyt długo i dlaczego na nich nic się nie mówi o zakazie wywozu żyta zagranicę? Z wydaniem zakazu wywozu pszenicy, jak również i żyta nie można zwlekać ani chwili, gdyż paskarze wyzyskują obecny stan i ogałacają kraj z żyta.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH PRZECIWKO WYWOZOWI ZBOŻA.

Z powodu późnego zawiadomienia przedstawiciel Związku miast polskich nie mógł przyjąć udziału w ostatniej konferencji w Min. Spraw Wewn. w sprawie wydania zakazu wywozu pszenicy. Wyjaśniając tą sprawę Z. M. P. złożył w Min. Spr. Wewn. pisemne oświadczenie wypowiadające się za wydaniem zakazu wywozu wszelkich gatunków zboża.

O CENĘ CHLEBA.

Wskutek ustalenia ostatniego wskaźnika statystycznego i wzrostu kosztów robocizny cech piekarzy warszawskich zamierzał podwyższyć o 1 grosz cenę chleba za kg. od poniedziałku, 11 b. m. Jednakże w wyniku rokowań nawiązanych w tej sprawie przez oddział walki z lichwą kom. rządu, cena chleba podwyższona nie będzie, zdołano bowiem piekarzom wytłumaczyć, że i tak zyski ich są zbyt wielkie a podwyżka robocizny w nieznacznym stopniu odbija się na kalkulacji ceny chleba.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Od poniedziałku, 11 b. m., ceny masła obniżone zostają w hurcie: wyborowego z 5.45 do 5 zł., deserowego z 5 do 4.80 zł. i solonego I gat. z 4.50 do 4.30 zł.; w detalu: wyborowego z 6 do 5.60 zł., deserowego z 5.60 do 5.20 zł., solonego I gat. 5 do 4.80 zł. za kg. Cena masła osełkowego pozostaje bez zmiany (4 zł.).

:o:

Zawodowe organizacje pracownicze przeciwko uroszczeniom kupców

W dniu wczorajszym, przedstawiciele Żyd. Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25, oraz Zw. Zaw. Prac. Handl., Biur i Przemysł., Sienna 16, na konferencji, odbytej w Min. Pracy zakomunikowali, iż pracownicy biurowi i handlowi wszelkimi rozporządzalnemi środkami przeciwdziałać będą próbom, zainicjowanym przez zrzeszenia kupców żydowskich, zmierzającym do przedłużenia godzin handlu w soboty.

Przedstawiciele obu związków opowiedzieli się również gorąco przeciwko jakimkolwiek zmianom co do dnia odpoczynkowego, podkreślając, iż dniem odpoczynkowym musi pozostać niedziela.

Prowokacyjne usiłowania kupców do narzucania pracownikom dodatkowych godzin pracy, przy dzisiejszem masowem bezrobociu i zastoju w handlu, spotkają się ze zdecydowanym oporem najszerszych warstw pracowniczych.

Święto choinek w PPS. w Warszawie.

W święto Trzech Króli dziewięć choinek jarzyło się w Warszawie dla dzieci proletarjatu, których ogółem około 2000 miało chwilę prawdziwej radości i zabawy. Choinki i paczki z łakociami przygotowali towarzysze i towarzyszki z dzielnic, program zabawy obmyśliła komisja pedagogiczna. Lokale dawano wszędzie, gdzie Komitet zwrócił się z prośbą. Korzystaliśmy więc i z Kasyna w gazowni na Ludnej, i z sali Warszawskiej Spółdzielni przy ul. Chłodnej, z Domu Oświatowego przy ul. Wolskiej i z lokalu T. U. R. przy ul. Dzielnej, z lokalu Związku Metalowców na Lesznie, nie mówiąc o lokalach dzielnicowych.

Program zabawy był rozmaity. W 4-ch punktach złożyły się na niego produkcje dzieci z Ogniska warsz. oddz. Rob. Wydziału wychowania dziecka pomysłowo i starannie przygotowane. Nie wszędzie jednak starczyło dzieci z Ognisk na program choinek. Opowiadano więc bajki, urozmaicając je obrazami niknącemi.

Na Pelcowiźnie świetnie bawił dzieci bajkami ob. Rogowski, na Pradze deklamował tow. Niwiński i jego siostra. Na Lesznie chór i jasełkowe obrazy dała młodzież ze „Świetlicy" na Wolskiej, na Chłodnej, w O. K. R. i na Mokotowie wdzięcznie mówiła wierszyki mała córeczka tow. N. Ale to nie wszystko. Dzielnice same starały się zbogacić i urozmaicić program — produkowali się i dorośli i dzieci. Intonowano tradycyjne kolędy ale obok nich Czerwony Sztandar i inne pieśni rewolucyjne.

Podnieść należy serdeczny stosunek organizatorów do dzieci. Rodzice, którzy przybyli, stali się opiekunami wszystkich dzieci i pomocnikami Komitetu.

Dowodzi to, że istnieje w Warszawie materjał na silną i liczną organizację wychowawczą socjalistyczną, któraby idąc śladem np. austrjackiego „Kinderfreunde" skupiła liczne rzesze uświadomionych towarzyszów we wspólnym celu: gotowania z dzieci zastępów przyszłych bojowników o najwyższe ideały ludzkości.

Wł. Weychert-Szymanowska.

:o:

Skandal w policji politycznej

Śledztwo w sprawie aspiranta Pawłowskiego prowadzone jest w dalszym ciągu i ujawnia coraz nowe sensacyjne szczegóły, kompromitujące zarówno Pawłowskiego, jak i stosunki, panujące w policji politycznej.

Łączność Pawłowskiego z centralnym komitetem partji komunistycznej została ostatecznie ustalona.

O zaufaniu jakiem darzyła Pawłowskiego jego zwierzchność, świadczy następujący sensacyjny szczegół.

Podczas ostatniego przedstawienia galowego w teatrze Wielkim aspirant Pawłowski delegowany został przez policję polityczną do ochrony Prezydenta Rzeczypospolitej.

**

Aresztowany wraz z Pawłowskim Eustachy Sławiński, po przesłuchaniu przez władze śledcze, został zwolniony z więzienia. Był on — zdaniem władz śledczych — ślepem narzędziem w rękach Pawłowskiego i wypełniał jego polecenia, nie zdając sobie sprawy w jaki sposób wyzyskana zostanie jego praca.

Obdarzony zaufaniem zwierzchności, miał Pawłowski do swej dyspozycji cały personel policji politycznej i mógł nim dysponować jak chciał.

Min. spraw wewn. winno wreszcie zająć się radykalnem uzdrowieniem niezdrowych stosunków panujących w policji politycznej.

:ooo:

Łańcuch Prasowy.

W dn. 9-ym b. m. następujący towarzysze złożyli w Administracji „Robotnika" pieniądze na „Fundusz Prasowy", wyznaczając następnych towarzyszów i prosząc ich o wyznaczenie znowu następnych towarzyszów.

Ob. **Jakób Kinman** nadsyła na „Fundusz Prasowy" 5 zł. i — nie mając znajomych w Partji — prosi Redaktora naczelnego o wyznaczenie następcy. Red. tow. Perl wyznacza **Wacka G.** do złożenia 5 zł.

Ob. Berliński zł. 5, — wzywając **ob. A. Piechnika.**

Tow. Sobczak zł. 5, — wzywając **tow. Frankiego** (Wola - Chemiczna).

Tow. J. Klempiński zł. 5, — wzywając **tow. A. Czajkowskiego.**

Tow. Eugenja Pragierowa zł. 5, — wzywając **tow. Wacława Brunera.**

Tow. St. Siwikowa zł. 5, — wzywając **tow. K. Rożnowskiego.**

Tow. M. Gajderowicz zł. 5, — wzywając **tow. A. Dębskiego.**

Tow. P. Dewudzki zł. 5, — wzywając **tow. Stefana Tomaszewskiego.**

Tow. St. Tomaszewski zł. 5, — wzywając **tow. Ed. Morawskiego.**

Wzrost bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 24 grudnia 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę *302,253 bezrobotnych.* W stosunku do poprzedniego tygodnia, *liczba ta wzrosła o 15.560 osób.*

Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie 230 osób, we wszystkich grupach zawodowych; w Ciechanowie o 242 osoby, wskutek zwalniań z miejscowej cukrowni; w Płocku o 208 osób, zwolnionych z robót publicznych i rolnych; w rejonie P. U. P. P. Łódź o 3203 osoby, wskutek zwalniań w przemyśle włókienniczym; w Kaliszu o 258 osób, zwolnionych z fabryki trykotaży, fabryki haftów oraz z robót magistrackich; w Kielcach o 300 osób, zwolnionych z magistrackich robót budowlanych; w rejonie P. U. P. P. — Sosnowiec o 1462 osoby, zwolnione w przemyśle górniczym, hutniczym i metalowym; w rejonie P U. P. P. — Radom na terenie Radomia i Końskich o 3283 osoby w grupach: meblowej, ceramicznej, kamieniołomów, budowlanej, drzewnej oraz metalowej; w rejonie P U. P. P. — Lublin o 858 osób, wskutek zwalniań z okolicznych cukrowni; w Białymstoku o 564 osoby, wskutek redukcji w przemyśle włókienniczym; w rejonie P. U. P. P. — Kraków o 1000 osób, z powodu zakończenia robót regulacyjnych, szosowych oraz zamknięcia cementowni w Bonarce; w Oświęcimiu o 350 osób; w Białej o 400 osób w grupie robotników włókienniczych, budowlanych, cegielnianych, ziemnych i leśnych; w Brześciu n/Bugiem o 240 osób; na terenie województwa śląskiego o 763 osoby, zwolnione w przemyśle włókienniczym, w górnictwie, w hutach, z robót budowlanych i z cementowni; w rejonie P. U. P. P. — Leszno o 540 osób, zwolnionych z cukrowni po zakończeniu kampanji; w Poznaniu o 400 osób, zwolnionych z robót budowlanych oraz w drobnym przemyśle i handlu; w Gnieźnie o 250 osób. (PAT).

——::o::——

Zatrudnienie bezrobotnych
przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych

Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej przy budowie osadników zatrudnionych jest obecnie 120 robotników. Liczba ich będzie doprowadzona niebawem do 150. Roboty tam wykonywane polegają na nasypywaniu brakujących części wału ochronnego przy porcie zimowym.

Przy budowie kolektora głównego na Żoliborzu zatrudnionych jest około 100 robotników. W miarę postępu robót będzie przyjmowanych dziennie po 50 osób w celu doprowadzenia liczby zatrudnionych przy budowie kolektora robotników do 500. Przy obu powyższych robotach zatrudniani są bezrobotni.

Oprócz tego na stacji filtrów odbywa się w dalszym ciągu budowa 6 nowych filtrów. W ciągu stycznia budowa ich będzie przez przedsiębiorcę prywatnego ukończona, poczem dyrekcja wodociągów i kanalizacji rozpocznie zwożenie do nowych filtrów żwiru i piasku filtracyjnego. Pierwszy filtr będzie oddany do użytku około 15 marca. Następne 5 — w okresach mniej więcej dwutygodniowych. Budowa nowych filtrów pozwoli na znaczne powiększenie wydajności stacji filtrów. (—).

——::o::——

Niewłaściwe zarządzenie.

(O pensje prac. inst. samorz. i komun.).

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie opierając się na zeszłorocznem rozporządzeniu Prezyd. Rzplitej o zrównaniu płac pracownikom instytucji samorządowych i komunalnych z płacami pracowników państwowych — wydał do wszystkich podległych sobie Kas Chorych zarządzenie, by — w myśl grudniowej uchwały sejmowej o redukcji uposażeń pracowników państwowych — zostały w tym samym stopniu (4½, 5 i 6%) zredukowane pensje pracowników Kas Chorych.

Zarządzenie powyższe jest widocznie wynikiem pomyłki i niezrozumienia zarówno rozporządzenia Prezyd Rzplitej jak i uchwały sejmowej z grudnia z. r.

Rozporządzenie Prezyd. Rzplitej ustala bowiem, że do płac pracowników instytucji samorządowych i komunalnych ma być zastosowana ustawa sejmowa z 9.X 1923 r. o uposażeniu pracowników i wojska... To znaczy, że pensje pracowników Kas Chorych, czy też komunalnych mogłyby **tylko wtedy** ulec zmianie, gdyby **zniesiona lub zmienioną** została ustawa z października 1923 r., która przecież istnieje i **obowiązuje w dalszym ciągu...**

Mniemanie, iż grudniowa nowela do ustawy uposażeniowej — uchwalona na przeciąg 3-ch miesięcy — ustawę tę znosi, jest **zupełnie błędne** i świadczy o **niezrozumieniu** znaczenia jej i **celów** tudzież przyczyn, które ją wywołały, co wszystko razem pracowników Kas Chorych czy komunalnych **zupełnie nie dotyczy.**

Nowela grudniowa bowiem jest zarządzeniem **nadzwyczajnem,** przejściowem, wywołanem ciężkim stanem **Skarbu Państwa;** obejmuje ona **wyłącznie tylko** funkcjonarjuszów. **opłacanych przez Państwo** a ma na celu tylko to, by przez nadzwyczajną, przejściową obniżkę uposażeń mógł **Skarb Państwa zaoszczędzić pewne sumy** celem zrównania budżetu.

I co to wszystko ma wspólnego z Kasą Chorych czy też z gminą i jej pracownikami?

Przecież ani pracownicy Kas Chorych ani komunalni nie są opłacani przez Skarb Państwa i na redukcji ich uposażeń Państwo **nic nie zyskuje,** bo ani Kasa Chorych ani żadna gmina zaoszczędzonych w ten sposób funduszów do Kasy państwowej **nie przeleje,** lecz **zatrzyma u siebie...**

Redukcja więc uposażeń pracowników Kas Chorych i komunalnych jest najzupełniej niewłaściwa, a w dodatku sprzeczna z rozporządzeniem Prezyd. Rzplitej z lata ub. roku i sprzeczna z ustawą sejmową z października 1923 r., która — powtarzamy — **istnieje nadal,** gdyż żadną inną ustawą uposażeniową zniesioną nie została.

Należy się tedy spodziewać, że to zupełnie **niewłaściwe** i całkowicie bezprzedmiotowe zarządzenie zostanie cofnięte.

Ponieważ Kasa Chorych w Warszawie już zapowiedziała redukcję płac, przeto klasowy Związek prac. Kas Chorych wystosował do Zarządu Kasy protest domagający się, by Zarząd Kasy Chor. zwrócił Okr. Urz. Ubezp. uwagę, że zarządzenie jego z przyczyn prawnych wprowadzone być nie może. W memorjale swym Związek zaznacza, że o ileby redukcja płac w Kasie Chorych, mimo wszystko nastąpiła, to pracownicy wystąpią ze skargą sądową ewentualnie ze skargą do Trybunału Administracyjnego. **K.**

——::o::——

Zatarg w telefonach

Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy p. St. Kwapińskiego, odbyła się kolejna konferencja z udziałem przedstawicieli P. A. S. T-icznej i delegatek związku telefonistek w sprawie zawarcia nowej umowy. Konferencja trwała od godz. 10 do 3 popoł.

W sprawie stosowania wskaźnika drożyźnianego przedstawiciel Zarządu P. A. S. T. nie udzielił definitywnej odpowiedzi, albowiem kwestja ta została skierowana do opinji zainteresowanych ministerjów: skarbu, handlu i przemysłu i Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów. Po otrzymaniu odpowiedzi od powyższych ministerjów, dyrekcja P. A. S. T. poweźmie decyzję, zastrzegając sobie termin do końca b. mies.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusja nad poprawkami proponowanemi przez dyrekcję do nowej umowy. Przedstawicielki telefonistek nie zgodziły się na wprowadzenie tych poprawek, wysuwając odpowiednie kontrpropozycje.

Jedną z najważniejszych poprawek dyrekcji stanowi skreślenie z umowy art. dotyczącego działania komisji rozjemczej, która przyznała ostatnio, jak wiadomo, telefonistkom 5 proc. podwyżkę. Przedstawicielki telefonistek domagały się m. in. utrzymania artykułu dotyczącego sprawy wyrażania przez związek aprobaty przy przyjmowaniu nowych telefonistek. Kontrpropozycje telefonistek rozważone będą przez Zarząd P. A. S. T. i poddane dyskusji na następnej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie w końcu b. m. (—).

——::o::——

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

Sobota wiecz.

Z KOMITETU POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu pomocy dla bezrobotnych, pod przewodnictwem woj. Darowskiego.

Uchwalono wyasygnować 5 tys. złotych na obiady dla bezrobotnej pracującej inteligencji i rozszerzyć akcję na rodziny.

Wobec przyrzeczenia tow. min. Ziemięckiego, że udzieli tej sprawie swego poparcia, położenie bezrobotnej inteligencji poprawi się niewątpliwie.

Poprzednio zakupiona, przy pomocy Magistratu, żywność za 195 tys. zł., już jest na wyczerpaniu; obecnie uchwalono poczynić dalsze zakupy za 150 tys. zł.

1 lutego mają być rozpoczęte roboty kanalizacyjne, pod ścisłą kontrolą Rządu, aby uniknąć błędów, które uczynił poprzednio Magistrat.

Przy robotach tych znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI W PABJANICACH.

W Pabjanicach zamknięto fabrykę firmy Krusche i Ender. 3500 robotników powiększyło armję bezrobotnych. Rejestracja odbyła się natychmiast w fabryce, z polecenia Funduszu Bezrobocia.

W całem woj. Łódzkiem jest w tej chwili 72 tysiące bezrobotnych.

——::o::——

Magistrackie kawały.

W listopadzie i grudniu ub. r. Magistrat ściągał podatek mieszkaniowy miejski za dwa kwartały r. 1925. Teraz Magistrat rozesłał znowu wezwania o płacenie tego podatku za dwa pierwsze kwartały r. b. — i to „w ciągu 14 dni“.

Podatek ten jest znaczny i ściąganie go w tak krótkich odstępach czasu jest wprost bezmyślnem gnębieniem podatników. Magistrat warszawski — tępy, leniwy, reakcyjny — wyobraził sobie, że ludność jest dla niego a nie on dla ludności — i dokucza jej już w sposób zupełnie głupi.

Kiedyż nastąpi „sanacja“ tych magistrackich głów do pozłoty?..

——::o::——

Bezmyślna awantura
nacjonalistów żydowskich w Teatrze im. Bogusławskiego.

Wczoraj wieczorem odbyło się wznowienie „Pastorałek“ Schillera w Teatrze im. Bogusławskiego. W akcie III, w momencie, gdy na scenie pokazane jest, jak król Herod przywołuje żyda, odezwały się krzyki i gwizdy z pośród publiczności żydowskiej. Rozpoczęła się kłótnia między hałasującą publicznością a tymi, którzy nawoływali hałasujących do uciszenia się. Przez długi czas trwała wrzawa.

Po zakończeniu przedstawienia przed kurtyną pojawił się p. Schiller, twórca „Pastorałek“ i oświadczył, że w sztuce tej niema nic ubliżającego żydom. Równie dobrze mogłyby się „obrazić“ stronnictwa włościańskie za rzekome wyszydzanie chłopów w sztuce.

Przy końcu przedstawienia przybyła policja i kilka osób aresztowała.

Czasopisma nadesłane.

Statystyka pracy. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 12 Statystyki Pracy o treści następującej: Stan gospodarczy Polski. Rynek Pracy (Stan zatrudnienia, zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie i przemyśle). Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Emigracja i imigracja (Przegląd Międzynarodowy). Płace i zarobki. Między innemi przeciętne zarobki w kopalniach węgla kamiennego na Górnym Śląsku. Płace w przemysłach oraz uposażenie funkcjonarjuszów państwowych. Strajki i lokauty. Pozatem treść zeszytu ilustrują wykresy graficzne.

Rozmaitości.

POKŁADY WĘGLA W KRAJACH EUROPEJSKICH. W Europie najwięcej węgla posiadają Niemcy, mianowicie 295 miljardów ton, na drugiem miejscu stoi Anglja z 190 miljardami ton, na trzeciem Polska — 128 miljardów, dalej idą: Rosja (57 miljardów), Czechosłowacja — 29, Jugosławja — 28, Francja — 21, Belgja — 11, Spitzbergen — 8,8, Holandja — 4,4 miljarda.

PRZECIWNICY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA. Niezawsze święto Bożego Narodzenia było tak popularne, jak w naszych czasach. Dawniej święto to miało licznych przeciwników, a rzecz znamienna, że najostrzej zwalczali je duchowni. Zaznaczało się to szczególnie w wieku 17-ym w Anglji, ale też w krajach kontynentalnych były częste przykłady walki z tem świętem. Tak np. synod w Dortrechcie wypowiedział się w r 1618 przeciwko świętu Boż Nar.. a w Genewie istniał przez pewien czas zakaz obchodu tego święta.

Zgromadzenie teologów londyńskich w r. 1643 po długiej i ostrej dyspucie nieznaczną większością głosów uznało święto Boż Narod.. ale wielu z nich nie zastosowało się do uchwały i zamknęło kościoły w dni święta. Zwłaszcza purytanie gorliwie zwalczali święto Boż Narodzenia, raz dlatego, że wogóle byli przeciwni obchodzeniu świąt, a powtóre mniemali, na podstawie pewnych ustępów z Biblji, że święto Boż Narodzenia nie może być uważane za święto chrześcijańskie. Ogłaszano też pisma, w których usiłowano dowieść, że święto Boż Narodzenia zasługuje na potępienie. Sporom tym położyła kres uchwała t. zw. Długiego Parlamentu za Cromwella, zabraniająca świętowania Boż. Nar. Działo się to w r. 1652. Pod datą 24 grudnia pewne pismo londyńskie podało wiadomość, że w parlamencie wniesiono ostrą rezolucję przeciwko świętu Boż. Nar., opierając się na Piśmie Świętem, zwłaszcza na ustępach (wymienionych jest 10 ustępów), gdzie święto Boż. Nar. nazywa się mszą antychrysta. Wobec tego parlament powziął uchwałę o zakazie teko święta i postanowił nazajutrz, w dniu święta Boż Nar., odbyć posiedzenie.

Niewiadomo, kiedy zakaz ten uchylono.

OFIARNOŚĆ ROBOTNIKA DLA NAUKI. W listopadzie r. ub. zmarł w Wiedniu w wieku 61 lat, opuszczony i samotny, Albin Wesely, z zawodu kapelusznik. Zmarł w szpitalu na gruźlicę. Umierając przekazał swe zbiory ontologiczne (owadów) Instytutowi Pedagogicznemu Wiednia. Zbiory te składają się z 50 skrzynek motyli i chrabąszczów. Wesely był przez całe swe życie zapalonym miłośnikiem przyrody i każdą wolną od pracy chwilę poświęcał na zbieranie i porządkowanie owadów.

Wszystek swój zarobek kładł on w te zbiory Od r. 1919, od czasu, gdy podupadł na zdrowiu wskutek wycieńczenia organizmu w latach wojny, bywał on często bez pracy, a głód nieraz zaglądał do jego mieszkania. Ale zbiorów swych nie tknął, aczkolwiek mógłby je sprzedać za znaczną sumę.

POŻARTY ZAMEK. W r. 1772 wybudował marszałek Schwerin zamek Schwerinsburg w Meklenburgji, należący do najładniejszych zamków niemieckich. Przez dziesiątki lat zamek ten był niezamieszkany przez nikogo, niedawno wszakże obecny jego właściciel postanowił odnowić zamek i zaludnić go. Zwołał tedy fachowców budowlanych i razem udali się na zamek Gdy otwarto bramę, spostrzeżono, że w gmachu roi się od szczurów i myszy, które do tego stopnia przeżarły wnętrze, że odbudowa kosztowałaby około miljona marek zł. Wobec tego właściciel zamku zrezygnował ze swego planu i pozostawił zamek nadal do wyłącznego użytku gryzoniom.

OTRUTY HAREM. Z Konstantynopola donoszą do gazet londyńskich o okropnym dramacie.

Jak wiadomo, parlament w Angorze uchwalił ustawę uchylającą wielożeństwo. Pewien bogaty turek Achram-bej, posiadający harem z 36 żonami, nie chciał go się pozbyć nawet pod groźą więzienia. Nazajutrz po otrzymaniu zawiadomienia o grożącem mu więzieniu, urządził on wspaniały bal w haremie, na który jego żony zjawiły się w najpiękniejszych strojach. Potrawy przygotował sam Achram-bej, mieszając do nich truciznę.

Na drugi dzień znaleziono 36 kobiet i ich męża martwymi.

OLBRZYMI OKRĘT POWIETRZNY W ANGLJI. Komendant Burney wykończył plany nowego olbrzymiego okrętu powietrznego, którego budowa rozpocznie się z chwilą przedłużenia hali w Cardington o 300 metrów. Nowy okręt będzie miał pojemność 140,000 metrów sześciennych (Zepelin, który dokonał podróży do Ameryki, miał 70 tys.) długość 240 metrów, wysokość 47 metr. Olbrzym powietrzny wykonany zostanie ze stali, jego motory będą miały siłę 3800 koni parowych, a szybkość wynosić będzie 110 kilom. na godzinę. Materjałem popędowym będzie mieszanina oleju i wodoru Okręt obliczono na ciężar 155 ton, a 100 pasażerów.

KOMUNIŚCI W KATAKUMBACH PETERSBURSKICH? Petersburska „Krasnaja Gazeta“ donosi o ciekawem odkryciu, dokonanem przez policję petersburską. W centrum b. stolicy carskiej znajdują się ruiny modnej przed laty restauracji „Apollo“. Policja zauważyła że ruiny te jakoś ożyły w ostatnich czasach i z tego względu postanowiono dokonać w nich nocnej rewizji.

Po dłuższem błądzeniu wśród labiryntu rozwalisk agenci policyjni spostrzegli słabe światło. Ostrożnie zbliżyli się do wejścia obszernej piwnicy, gdzie nakryli około 40 osób, mężczyzn i kobiet, zgromadzonych dokoła ogniska i uważnie słuchających starca, który na klęczkach czytał jakąś książkę.

Zebrani zauważyli policjantów dopiero, gdy ci zawołali „ręce do góry!“ Stwierdzono najpierw, że książka, którą czytał starzec, nosiła tytuł: wiedza a religja Słuchacze zaś okazali się mieszanem towarzystwem, złożonem z włóczęgów i kilku złodziei, dobrze znanych policji. Był też wśród nich jeden dawny „burżuj“, należący do jednej z najbogatszych rodzin petersburskich Oświadczył on, że przed rewolucją bywał stałym gościem „Apolla“.

Dziwni ci mieszkańcy katakumb petersburskich zeznali, że utworzyli „prawdziwą“ komunę, jednej z kobiet powierzyli gospodarstwo, a „komendant“ z wyboru pilnował porządku.

ZAKAZ PRZYWOZU PAPIEROSÓW Z MOTYWÓW RELIGIJNYCH. Pewna angielska firma tytuniowa ubiegała się u rządu tybetańskiego o pozwolenie wwozu papierosów. W odpowiedzi swej rząd Tybetu pisze m. in.: „Tybet jest królestwem religijnem i świętem, zamieszkanem przez wielu bogów. Gdyby palono tu papierosy, zniknęliby oni jak mgła, a nieszczęście zapanowałoby wszędzie Przykra woń rozniosłaby się wszędzie, dokuczając ludziom i zwierzętom, szerząc choroby, śmierć i zniszczenie. W ten sposób ludność straciłaby szczęście i dobrobyt. Przed tem musimy się bronić, czyniąc wszystko tylko dla dobra ogółu. Rząd tybetański nigdy nie pozwoli na palenie papierosów. O postanowieniu tem zawiadomiliśmy jednocześnie rząd indyjski Wprawdzie Tybet mógłby zapewnić sobie znaczne dochody, wprowadzając cło wwozowe lub podatek na papierosy, ale o wiele większe byłyby cierpienia, choroby i nieszczęście, któreby przez to spadły na Tybet“.

KAMIEŃ CZINGIS-CHANA. W Azjatyckiem Muzeum Akademji Umiejętności w Petersburgu wystawiono obecnie „Kamień Czingis-chana“. Jest to tablica kamienna o 2 metrach wysokości, a wyryte są na niej dzieje Issunka, dowódcy wojskowego i bratanka Czingis-chana. Tablica pochodzi z r. 1225 i stanowi jedyny dokument staromongolskiego pisma.

REKLAMA NA GROBOWCU. Na grobowcu cmentarza pewnej małej wsi departamentu Cote-d'Or we Francji znajduje się następujący napis: Tu spoczywa Piotr Mercier, gospodarz 1848—1903. Wynalazca słynnego omletu Mercier. Syn jego, mieszkający przy ulicy Dijon, jest wyłącznym posiadaczem recepty przyrządzania.

——::o::——

SIWY GNOM.

Chodzi sobie w luty ziąb
Poprzed każdy wiejski dom
Niewidzialny, tajemniczy,
Śnieżnych światów budowniczy,
Malarz zimy: siwy gnom.

Nie zdradzi go śniegu skrzyp —
Idzie wolno i u szyb
Palcem chudym, niby patyk,
Rysuje przepiękne kwiaty,
Liście dębów, klonów, lip...

Któż usłyszy jego chód?
Któż go widział, twórcę złud?
Pono śpi w przydrożnym krzewie,
Kiedy zmęczy się, — i nie wie
Co to znaczy chłód i głód...

Wciąż coś tworzy siwy gnom,
Na spłynięcie smutku łzom,
Wciąż buduje i maluje,
Z wiatrem gwiżdże, podśpiewuje
Na pociechę wszystkim snom!

Stanisław Ciesielczuk.

Przeciwko cofnięciu stypendjów akademickich.

Onegdaj odbył się w audytorjum uniwersytetu wiec stypendystów politechniki i uniwersytetu, na którym debatowano nad sytuacją jaka się wytworzyła wskutek cofnięcia wypłaty stypendjów państwowych.

Na zebraniu komitet, który prowadził w tej sprawie pertraktacje z ministerjum oświaty, złożył sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności.

W długiej i ożywionej dyskusji szereg mówców jednomyślnie stwierdził niepraktykowane metody oszczędności państwowych na oświacie oraz podkreślał fakt że wobec cofnięcia stypendjów blisko 400 i to najuboższych akademików będzie zmuszonych do przerwania nauki.

Trudność obecnego położenia potęguje to jeszcze, że w myśl ustawy o stypendjach, studenci otrzymujący zasiłki państwowe, zobowiązali się do niezajmowania się pracą zarobkową. Stypendja były więc jedyną podstawą ich utrzymania. Obecnie stają wobec widma nędzy i groźby porzucenia nauki.

Zważywszy ciężkie położenie państwa, studenci zgadzają się na procentowe obcięcie stypendjów (w danym wypadku o 4½%) protestują jednakże przeciwko pozbawianiu podstaw egzystencji tak wielkiej liczby akademików.

Ponadto postanowiono zwrócić się do senatów wyższych uczelni z prośbą o przedłużenie terminu opłaty czesnego.

Jako rezolucję wiec uchwalił, by zwrócić się do ministerjum oświaty z żądaniem natychmiastowego zniesienia rozporządzenia o zawieszeniu wypłaty stypendjów państwowych jako krzywdzącego znaczną część młodzieży.

——::o::——

Odkopanie dawnego cmentarzyska przy kościele Marjackim

Podczas rozkopywania kanałów koło kościoła Marjackiego w Krakowie natrafiono na dawne cmentarzysko. Robotnicy wydobyli z pod dawnego ogrodzenia cmentarnego kilka czaszek i piszczeli ludzkich. Kości przewieziono na cmentarz rakowicki.

——::o::——

Wielkie oszustwa futrzane w Krakowie.

UCIECZKA OSZUSTÓW PRZED ARESZTOWANIEM.

Na polecenie prokuratury krakowskiej, policja miała aresztować przedstawicieli wielkich składów futer przy ul. Stanisława 6 na Kazimierzu, Eljasza Fröhlicha, Ichela Fröhlicha i Salomona Monata. Okazało się, że kupcy ci, dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie zbiegli w niewiadomym kierunku. Aresztowanie miało nastąpić pod zarzutem oszustw przy sprowadzaniu zagranicznych futer, a poszkodowani byli kupcy z Lipska i Wiednia. Oszustwa dokonano na 200.000 zł. W związku z tą aferą aresztowano w Wiedniu brata Fröhlichów, który tam stale przebywał, jako agent firmy krakowskiej. Za zbiegami rozesłano listy gończe, a towar obłożono sekwestrem.

——::o::——

KRONIKA PARLAMENTARNA.

NIE POJECHAŁ...

Sen. Gaszyński (Kl. Pracy), który z grupą posłów miał wyjechać do Zw. S. S. R. w ostatniej chwili wycofał się z wycieczki.

NIEZWYKŁE POŻEGNANIE.

Jak już wczoraj donosiliśmy, wyjechała onegdaj grupa posłów do Zw. S. S. R.

Pos. St. Hellman, niedawno usunięty z „Wyzwolenia", najwięcej zabiegał przy organizowaniu tej wycieczki, a chcąc jej nadać oficjalny i uroczysty charakter, zakomunikował p. Marszałkowi Ratajowi, iż „wycieczkowicze" pragną przed wyjazdem złożyć p. Marszałkowi pożegnalną wizytę. Z drugiej strony pos. Hellman uprzedził wyjeżdżających posłów, iż p. Marszałek prosi ich do siebie przed wyjazdem.

Podwójna ta gra wyszła na jaw, kiedy posłowie zgłosili się do p. Marszałka i — jak się okazało — p. Rataj wcale ich do siebie nie zapraszał.

NIEDYSPOZYCJA P. MARSZ. RATAJA.

Marszałek Sejmu p. Rataj zaniemógł i w ciągu dnia wczorajszego nie opuszczał mieszkania.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

U PREMJERA.

Premjer p. Al. Skrzyński odbył wczoraj konferencję z Min. tow. Moraczewskim.

Ponadto p. Premjer przyjął wczoraj nowomianowanego dowódcę O. K. Warszawa, gen. Malczewskiego, oraz prof. Wacława Makowskiego.

O KREDYTY DLA ROLNICTWA.

Min. Rolnictwa p. Kiernik, odbył dnia 9 b. m. naradę z dyrektorem Państwowego Banku Rolnego p. Staniszewskim w sprawie kredytu dla rolnictwa oraz przyjął prezesa Zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu, p. Żółtowskiego, w sprawie kredytów na nawozy sztuczne.

PROF. KEMMERER.

Dzisiaj o godz. 12 m. 30 prof. Kemmerer przyjmie w Min. Skarbu przedstawicieli prasy, z którymi podzieli się spostrzeżeniami poczynionemi w ciągu dwutygodniowego pobytu w Polsce.

Wieczorem prof. Kemmerer opuszcza Warszawę.

ZMIANY W WOJSKU.

Szefem oddziału III sztabu generalnego zamiast płk. Włada został mianowany gen. Burhardt-Bukacki, dotychczasowy dowódca dywizji piechoty w Modlinie.

Szefem departamentu VII intendentury M. S. Wojsk. zamiast płk. Wołkowickiego został mianowany płk. Koźmiński, dotychczasowy dyrektor nauk w wyższej szkole intendentury.

P. HELLMAN I P. WOJKOW.

„Kurjer Poranny" we wczorajszym numerze podaje nazwisko posła, któremu niedawno zarzucił, że utrzymuje stosunki z posłem rosyjskim Wojkowem dla swoich interesów wyborczych. Chodzi tu — jak łatwo było się domyśleć — o posła Hellmana, inicjatora obecnej wycieczki do Sowietów. P. Hellman spowiadał się przed sprawozdawcą parlamentarnym „Kurjera" p. Sachnowskim, że odwiedził p. Wojkowa i prosił go, aby jego wyborcom na Wileńszczyźnie Sowiety wypłaciły pieniądze, złożone na książeczki oszczędności (wywiezione przez rząd carski), oraz dały zamówienia na buty dla wojska...

Taki to „traktat handlowy" dla swoich wyborców p. Hellman próbował zawrzeć z p. Wojkowem... Czego Sowiety nie chcą zrobić dla Polski, to mają zrobić — dla wyborców p. Hellmana...

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Funkcjonarjusze policji politycznej zauważyli wczoraj na dworcu wileńskim trzech osobników wsiadających z bardzo ciężkiemi walizkami do pociągu białostockiego.

Podróżni ci zajechali przed dworzec dwiema taksówkami i byli ubrani elegancko. W ślad za nieznajomymi udał się jeden z ajentów, jadąc za nimi do Białegostoku.

Okazało się, że walizy zawierały większy transport bibuły komunistycznej. Podróżnymi okazali się: Chaim Grandman (Miła 23) i bracia Kurlandzcy (Leszno 23).

Osadzono ich w więzieniu białostockiem.

W związku z tą sprawą dokonano w Białymstoku kilku aresztowań.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

(PAT). Wobec ukazania się w niektórych pismach, niezgodnych z prawdą wiadomości z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, wydział prasowy Prezydjum Rady Ministrów komunikuje, że poruszona przez p. ministra Moraczewskiego sprawa powołania marszałka Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej, na posiedzeniu tem nie wywołała żadnej dyskusji i załatwiona została wyjaśnieniem formalnem p. prezesa Rady Ministrów co do procedury zgłaszania nieobjętych porządkiem dziennym wniosków. Z powyższego wynika, że wszelkie wersje o rzekomem wypowiedzeniu się w tej sprawie p. ministra rolnictwa i dóbr państw. Kiernika czy to formalnem czy merytorycznem na wzmiankowanem posiedzeniu Rady Ministrów — pozbawione są jakiejkolwiek podstawy.

Z MINISTERJUM ROLNICTWA.

Min. Rolnictwa p. Kiernik przyjął wczoraj posła austrjackiego p. Posta, wojewodę pomorskiego p. Wachowiaka w sprawach związanych z zespoleniem urzędów, podlegających Min. Rolnictwa na obszarze województwa pomorskiego oraz w sprawie pomorskiej Izby Rolniczej; prezesa Centralnego Towarz. Rolniczego p. Fudakowskiego oraz dyrektora Warszawskiego Syndykatu Rolniczego p. Chrzanowskiego.

——::o::——

TELEGRAMY

Wielka afera arystokratycznych węgierskich fałszerzy pieniędzy

OŚWIADCZENIE HR. KAROLYI.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). Jak podaje „Petit Journal" b. prezydent republiki węgierskiej, hr. Karolyi oświadczył, że jego zdaniem — sprawa fałszerstwa banknotów frankowych jest przedewszystkiem spiskiem politycznym partji, znajdujących się w obecnej chwili u władzy.

PRZED FORUM LIGI NARODÓW.

Praga, 9 stycznia. (PAT). Dzienniki socjalistyczne donoszą, że rząd czechosłowacki oświadczył w Paryżu, iż zamierza przedstawić aferę fałszerstwa banknotów frankowych przed forum Ligi Narodów i zaproponować jaknajostrzejsze kroki przeciwko Węgrom.

OŚWIADCZENIE POSELSTWA FRANCUSKIEGO W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Jak donosi „Nemzeti Ujsag", członek poselstwa francuskiego w Budapeszcie Gouyraud, w zastępstwie posła, oświadczył w sprawie afery fałszowania banknotów, iż nie odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby Francja domagała się odszkodowania w wysokości 400 miljonów franków. Sprawa nie dotyczy rządu francuskiego, lecz jedynie Banku Francuskiego, który, jako instytucja prywatna, wysłał do Budapesztu dwuch swych delegatów: kontrolera generalnego Emmery i p. Colarda.

Sprawa nie może mieć następstw niepomyślnych dla stosunków francusko-węgierskich, tak długo, dopóki szef rządu węgierskiego kontynuować będzie śledztwo z niewzruszoną bezwzględnością.

PROTESTY NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Według doniesień z Berlina nacjonalistyczna prasa niemiecka atakuje ostro posła węgierskiego w Berlinie Kanye, z powodu jego energicznych wystąpień przeciwko osobnikom, zamieszanym w aferę fałszowania banknotów.

ARESZTOWANY PUŁK. BIELKOWICZ STARAŁ SIĘ O PRZYJĘCIE DO ARMJI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Praga, 9 stycznia. (PAT). „Narodni Osvobodzeni" donosi, iż pułkownik węgierski Bielkowicz, który został aresztowany w Hadze podczas próby puszczenia w kurs fałszywego banknotu 1000 frankowego, zgłosił w swoim czasie prośbę o przyjęcie go do armji czechosłowackiej, powołując się na miarodajne rekomendacje.

DALSZE ŚLEDZTWO.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Śledztwo w sprawie fałszowania 1000-frankówek zbliża się ku końcowi. Ustalono, że klisze wykonał funkcjonarjusz techniczny instytutu kartograficznego Gerö i po użyciu zniszczył. Maszyn i papieru dostarczyło trzech funkcjonarjuszów instytutu. Maszynę po użyciu połamano i sprzedano. Odbito około 2.500 banknotów, między któremi było i wiele nieudanych. W ruch puszczono tylko kilka. Dotychczas aresztowano w związku z tą sprawą 24 osoby, z których 4 znajdują się jeszcze zagranicą. Dyrektor instytutu kartograficznego, Kurtz, został aresztowany i oddany do rozporządzenia władz prokuratorskich.

ZEZNANIE GEN. HAITSA.

Wiedeń, 9 stycznia. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Budapesztu, że gen. Haits, który przed dwoma miesiącami stał na czele instytutu kartograficznego, zeznał podczas śledztwa, że pozyskany został dla sprawy fałszowania banknotów frankowych przez Windischgraetza, dlatego, że ten ostatni wskazywał na cele polityczne fałszerstwa. Haits przyznał się również do tego, że kierował pracami przy fałszowaniu banknotów i udzielał fałszerzom technicznych wskazówek.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO DALSZYCH ARESZTOWAŃ.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że francuscy urzędnicy policyjni stwierdzili w Budapeszcie, że w sprawie fałszowania banknotów frankowych zamieszanych jest dalszych 40 osób, należących do wyższych sfer towarzyskich na Węgrzech. W związku z tem przewidywane są dalsze aresztowania.

URZĘDOWY KOMUNIKAT.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Inicjatywa fałszowania wyszła od ks. Windischgraetza, który przez wysunięcie względów patrjotycznych zdołał pozyskać dla swoich planów prezydenta policji Nadossy'ego i urzędnika instytutu kartograficznego, Wł. Goeroe. Następnie rozpoczęto pracę w instytucie kartograficznym, celem sporządzenia klisz. Wobec tego, że potrzebny do fabrykacji papier nie mógł być zakupiony na Węgrzech, fałszerze sprowadzili go z Niemiec. Papier poddano następnie specjalnej przeróbce. Ogółem wydrukowano 25—30 tysięcy sztuk banknotów, z których część nie udała się i została zniszczona. Po aresztowaniach, dokonanych w Holandji, wspólnicy zniszczyli maszyny i klisze.

Z dotychczasowego przebiegu dochodzenia wynika, że nie można żadnego stronnictwa politycznego obwiniać o udział w fałszerstwie. Fałszerstwo przedstawia się jako akcja indywidualna kilku osób. Policja przekazała władzom prokuratorskim do ich dyspozycji osoby, oskarżone o udział w fałszerstwie.

Czy i to książęce sprawki?

Białogród, 9 stycznia. (PAT). — Szef służby bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu śledztwa w Zagrzebiu w sprawie fałszowania banknotów 1000 dynarowych, odjechał do Niemiec. W związku ze sprawą fałszerstwa aresztowano 14 osób.

Grac, 9 stycznia. (PAT). „Tagespost'ł" donosi z Białogrodu, że tamtejszy szef policji Ladić stwierdził, iż fałszywe banknoty 1000 dynarowe, które się pojawiły przed trzema miesiącami, sporządzone były w Duisburgu. Ladić, celem dalszych dochodzeń, wyjechał do Duisburga.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). „Le Journal" donosi z Madrytu, że policja wykryła w Walencji zakrojoną na dużą skalę fabrykę fałszywych banknotów hiszpańskich.

We Francji

SOCJALIŚCI FRANCUSCY A UDZIAŁ W RZĄDZIE.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). Związek socjalistów departamentu Sekwany uchwalił wniosek, wyrażający się przeciwko udziałowi partji socjalistycznej w rządzie, zaznaczający jednakowoż, że związek nie sprzeciwia się wykonywaniu władzy przez partję socjalistyczną nawet razem z obcymi partji elementami, o ile te ostatnie skłonne są do przeprowadzenia programu socjalistów.

Z Ligi Narodów

KOMISJA W SPRAWACH ŻEGLUGI RZECZNEJ.

Genewa, 9 stycznia. (PAT). Litwinow zawiadomił Sekretarjat Generalny Ligi Narodów, iż rząd sowiecki przyjmuje zaproszenie Ligi i wyśle specjalistów dla udziału w pracach komisji mającej rozstrzygnąć sprawę prywatnych praw w żegludze rzecznej. W pracach komisji wezmą udział przedstawiciele Belgji, Francji, Holandji, Niemiec, Polski, Czechosłowacji i Węgier. Komisja rozpocznie swe prace dn. 11 stycznia w Strassburgu.

W Niemczech

SPRAWA UTWORZENIA NOWEGO GABINETU.

Berlin, 9 stycznia. (PAT). Po konferencji, odbytej wczoraj z kanclerzem Lutherem, prezydent Hindenburg przyjął ministrów Stresemanna, Gesslera, Braunsa i Stingla, przyczem omawiał z nimi sprawę utworzenia gabinetu.

Pożyczka dla Węgier

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Przedwczoraj podpisana została w przeciągu kilku godzin na giełdzie w Londynie długoterminowa pożyczka dla Węgier, w wysokości 50 miljonów koron zł. (10 miljonów dolarów). Pożyczka ta oprocentowana jest na 7%, a spłaty amortyzacyjne rozłożone na 35 lat. Pożyczka przeznaczona jest na inwestycje rolnicze.

NOWA WALUTA WĘGIERSKA.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT). Wczoraj po raz pierwszy na giełdzie londyńskiej notowano nową węgierską walutę „pengö" po kursie parytetowym. Pengö oparty jest na funcie szterlingu.

——::o::——

— Na Sekwanie i Oise woda opada.

— Sytuacja na obszarach, ogarniętych powodzią w Anglji polepszyła się znacznie.

— Na wniosek policji budapeszteńskiej, policaj amerykańska aresztowała w Nowym Yorku Węgra Kowata, który, jako członek zarządu tow. rolniczego, zdefraudował 926 miljonów koron węgierskich.

— Pisma donoszą z Aten, że miejscem konferencji dla omówienia proponowanego paktu państw bałkańskich będzie zapewne Konstantynopol.

— Prezydjum centr kom. wyk. S. S. S. R. ratyfikowało traktat rosyjsko-turecki, zawarty dnia 17 grudnia 1925 r. w Paryżu.

— Między Austrją a Niemcami doszło do porozumienia, na podstawie którego obywatele obu państw będą korzystać z pełnego równouprawnienia na polu ubezpieczeń społecznych.

Okradzenie zakładu oo. Marjanów.

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, dostali się do zakładu oo. Marjanów na Bielanach, skąd skradli około 30 palt uczniowskich (z tych kilka na futrach), 6 marynarek i 8 czapek, na ogólną sumę 5 tysięcy złotych. Złodzieje z łupem udali się do Warszawy, po drodze zaś zgubili dowód osobisty jednego z uczniów. Przechodzący wówczas kapral 30 pułku strzelców Kaniowskich Jan Janocha dowód ten znalazł i zwrócił zakładowi. Dochodzenie prowadzi policja pow. warszawskiego.

———::o::———

Prowincja.

Przed nowemi wyborami do Rady Miejskiej w Nieszawie.

(Kor. własna).

W najbliższych dniach Pan Wojewoda ma ogłosić w Nieszawie wybory do Rady Miejskiej. Wybory odbędą się prawdopodobnie w drugiej połowie lutego r. b — Praca wyborcza już się rozpoczęła. Pierwsi zawiązali Komitet Wyborczy żydzi, którzy podobnież jak przy poprzednich wyborach, mają stworzyć blok mniejszości narodowych z niemcami. Za ich przykładem poszedł Zw. Lud. Nar., a właściwie Chrześcijański Związek Kupców, na czele z p. Dr Arturem Bonisławskim (b. radnym). Ze związkiem tym jednak nie chcą się solidaryzować właściciele nieruchomości, na czele z p. Janem Malczewskim i p Ignacem Przybyszem (b. radnym), którzy mają wystawić własną listę, pod szumnym hasłem: „Uzdrowienie miasta". Wszystkie te stronnictwa gotują się by obalić obecne rządy P. P. S. w Nieszawie. Burmistrz tow. Bolesław Jarosiński stara się szybko w okresie przedwyborczym zlikwidować poczynione zobowiązania pieniężne, zaciągnięte na inwestycje miejskie. Magistrat obecny pozostawi w spuściznie przyszłym gospodarzom miasta dwie pożyczki: 15 000 zł., zaciągniętych w M. W. R. i O. P., płatne przez 15 lat po 1.000 zł. (4% rocznie), oraz w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie 6 000 zł., płatne do 1927 roku (%% opłacone).

Nic też dziwnego, że prawica widząc, że gospodarka miejska jako tako jest uporządkowana przez naszych towarzyszów rada by objąć na nowo Magistrat, wysuwając na stanowisko burmistrza p. dr. Bonisławskiego.

W Magistracie zgłosił dymisję p. Jan Michalski — sekretarz magistratu (b. ławnik). Dymisja została przyjęta i z dniem 1 stycznia r. b. p. Michalski przestał pracować w magistracie.

Trudno dziś ustalić zwycięstwo jednej lub drugiej strony. Z nastroju jednak można wnioskować, że obóz rządzący dzisiejszym magistratem, z tow. Jarosińskim na czele winien odnieść zwycięstwo.

Pruszków.

(Kor. własna).

Dokonane na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 grudnia wybory ławników Magistratu w osobach pp. Bancarzewskiego, Telszewskiego i Świniarskiego zostały unieważnione przez Wydział Powiatowy wskutek pogwałcenia przez Radę Miejską art. 43 Dekretu o Samorządzie Miejskim.

Ma być zwołane nowe posiedzenie Rady Miejskiej celem wyboru ławników.

A tymczasem miasto już od kilku miesięcy pozbawione jest Magistratu i bezład w gospodarce miejskiej coraz bardziej się wzmaga. W kasie miejskiej brak gotówki, w biurze stosy zaległości, prace nad budżetem dotychczas nawet nie rozpoczęte. Rada Miejska zbiera się na posiedzenia raz na kilka miesięcy i obojętnie traktuje te sprawy. Słowem samorząd stacza się do ruiny z której później przy największych staraniach z trudem będzie mógł się podźwignąć.

Skierniewice.

(Kor własna).

W dniu 6 b. m. odbył się w Skierniewicach wiec z udziałem senatora tow. D. Kłuszyńskiej. Duża sala kina „Satyr' nie mogła pomieścić wszystkich zebranych, to też część musiała tłoczyć się w przejściach i przyległych pokojach Wiec zagaił imieniem miejscowego Komitetu PPS. tow. **Kagankiewicz**, przewodniczył tow. **Sokół**. Sen. tow. Kłuszyńska w doskonałem przemówieniu omówiła powody, które skłoniły naszych tow. do wstąpienia do rządu, wskazując na konieczność ratowania zdobyczy robotniczych i całej klasy robotniczej oraz kraju z ciężkiego przesilenia gospodarczego W zapytaniach zebrani domagali się by Rząd ukrócił wyzysk i drożyznę i nie podnosił cen artykułów monopolowych. Zebrani często przerywali przemówienie oklaskami, a na zakończenie urządzono burzliwą owację na cześć PPS.

Głosy czytelników.

Kampanja przeciwko „Robotnikowi" nadzorcy cmentarza Bródzieńskiego.

Nadzorca cmentarza Bródzieńskiego, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie, wydawszy pracownikom cmentarza zakaz czytania „Robotnika" (ponieważ „Robotnik" opisywał brudne sprawki nadzorcy), dał jednocześnie polecenie szpiegowania tych ze służby, którzy ukażą się z „Robotnikiem", ostrzegając, iż dokonywana będzie rewizja i wyłapywanie — znienawidzonego przez niego pisma!!

W tej dzikiej nienawiści posunął się do tego, że, zobaczywszy „Robotnika" na drzwiach poczekalni, powiedział: **„żebym wiedział, kto to powiesił, tobym jego najpierw powiesił"**. Słowa te za siebie mówią.

Z działalności p. Gajkowskiego chcemy jeszcze przypomnieć kilka faktów, prócz tych, które wymieniliśmy poprzednio. Już w r. 1917 Gajkowski otrzymał naganę w Dzienniku Magistratu m. Warszawy i 100 marek kary za nieprawne przenoszenie zwłok, oraz zmuszanie grabarzy do łamania starych, metalowych trumien przy powtórnem chowaniu.

P. Gajkowski w lipcu 1923 r. popisał się wyrzuceniem z kancelarji cmentarza biednej kobiety za to, że rościła słuszne pretensje, z powodu braku krzyża metalowego na grobie (przed upłynięciem przepisowych lat). Prośba jej o wydanie innego krzyża ze składu skończyła się wyrzuceniem za drzwi i podarciem na niej ubrania. Dodać należy, że kobieta ta była ułomna.

Nie doszłoby do tego niewątpliwie, gdyby p. Gajkowski używał dozorców do pilnowania cmentarza, a przedewszystkiem — nie wydawał grabarzom poleceń, aby wyjmowali krzyże metalowe z grobów przed upłynięciem przepisowych lat.

Procedura taka istniała widocznie w tym celu, aby było więcej krzyżów do sprzedaży z licytacji — po której... kupujący nie otrzymywali żadnych kwitów.

Taka to gospodarka kwitnie pod zarządem Dozoru i Konsystorza.

J. Orzechowska.

Czasopisma nadesłane.

Drugi zeszyt „Świata", poświęcony jest problemowi Pomorza. Pozatem w zeszycie tym znajdujemy feljeton Magdaleny Samozwaniec p. t „Miłość i Rodzina" refleksje Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Koło Historji" kronikę „Z tygodnia" St. Krzywoszewskiego, sprawozdania teatralne Eustachego Czekalskiego, wiersz Tadeusza Kończyca p. t. „Pyłki' oraz wyczerpującą kronikę literacką tak polską, jak zagraniczną. Dobór aktualnych fotografji bogato ilustruje ten zeszyt.

W dziale beletrystycznym „Świat' drukuje opowieści trzech autorów Wacława Sieroszewskiego, Alfr. Konara i Juljusza Kaden Bandrowskiego.

Ukazał się nr. 6 **„Tygodniowego Magazynu Ilustrowanego To-To"** pod redakcją Jljana Tuwima i zawiera treść następującą: Głodomory i „wszystkojady' Podróże międzyplanetarne. Widma przeszłości. X pawilon przed 45 laty. Dyliżans pocztowy. Samobójstwo u zwierząt. Manje i dziwactwa. Gospodarstwo wielkiej damy. Para rękawiczek. Gruzy pomnika niewoli. Gabinet osobliwości. Skradzione bakcyle. Kartka do teatru. Zarobki pisarzy w dawnych czasach. Fizjognomje stenograficzne. Tajni agenci. Siła owadów. Krzywe zwierciadło. Dokąd warto pójść wieczorem? Czy wiesz że... Opowiadania, nagrodzone na 1 konkursie „To - To". Trochę śmiechu. L. Rozrywki. Filatelistyka. Korespondencja.

Przegląd kwartalny handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się miast poprzednio wydawanego Miesięcznika, Kwartalnik Handlu Zagranicznego, zawierający dane naszego zagranicznego obrotu towarowego w III-im kwartale 1925 r. i za okres styczeń — wrzesień 1925 r.

Wydawnictwo to w obszernym zarysie podaje szczegółowe dane tyczące się handlu zagranicznego Polski, umożliwiając korzystanie z najszczegółowszych danych szerszym warstwom przemysłowym i handlowym.

Dla celów porównawczych w zmianach natężenia naszego exportu i importu podane są w przeglądzie szczegółowym równolegle do danych obecnych dane zeszłoroczne.

Jednodniówka Korp. Ochrony Pogranicza. Redakcja niedawno wydanej Jednodniówki K O. P. prosi nas o zaznaczenie, że informacje, zamieszczone w dziennikach krakowskich o „rozrzutności K O. P." nie są zgodne z prawdą.

Wydawnictwo „Jednodniówki" bowiem zostało oparte na zasadzie samowystarczalności, a więc bez obciążenia Skarbu Państwa. „Jednodniówka" powstała dzięki zbiorowemu wysiłkowi oficerów i podoficerów Korpusu za ich pieniądze. Koszta całego nakładu zostały już pokryte przez kwotę, uzyskaną za sprzedane w oddziałach egzemplarze, a pozostała nadwyżka przeznaczona zostanie na cele oświatowo - kulturalne.

———::o::———

Dzika parcelacja.

Związek rob. rol. wystąpił do Min. Ref. Rol. z protestem przeciw dzikiej, acz prowadzonej przez urzędy państw., parcelacji majątku państw. Złota (pow. Sandomierz), gdzie robotnicy i małorolni ziemi mają nie dostać, natomiast wydzielane są osady dla biskupa, biskupstwa, więzienia i t. p.

Min. Ref. Rol. dn. 31 grudnia 1925 r. dało odpowiedź, że „parcelacja maj. Złota będzie przeprowadzona dopiero w 1926 r." oraz, że „do czasu zatwierdzenia projektu parcelacyjnego przez Okr. Urząd Ziem. w Kielcach wszelkie zażalenia są przedwczesne".

Doprawdy, odpowiedź zdumiewająca! Jakby Związkowi zależało na wyrażaniu żalów, a nie na przeciwstawieniu się planom dzikiej parcelacji!

Niechże Min. Ref. Rol. weźmie pod uwagę, że sporządzenie planu parcelacyjnego jest dość kosztowne tak, że lepiej zaniechać opracowywania planów, które ze względu na sprzeczność z obowiązującemi przepisami o parcelacji, muszą być odrzucone.

Szantażyści parcelacyjni.

Właściciel dóbr Oporów (pow. Kutno) przystąpił do parcelacji fol. Oporówek. W dobrach zwolniono 38 robotników, by na ich miejscach ulokować robotników z parcelowanego Oporówka W ten sposób ani jeden robotnik z Oporówka nie straci z powodu parcelacji warsztatu pracy.

Jest to pospolity szantaż, jakich dopuszcza się wielu obszarników.

Czemu jednak prokuratorja w sprawy takie nie wkracza?

———::o::———

Ruch robotniczy

Z życia partji.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w środę, dn. 13 b. m., o godz. 5-ej w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. wzywa wszystkie towarzyszki i sympatyczki do gremjalnego wzięcia udziału w Akademji ku czci tow. Praussa.

Warsz. Wydz. Kobiecy zakupił 80 biletów, które towarzyszki bezrobotne mogą otrzymać bezpłatnie w sekretarjacie Centralnego Wydziału Kobiecego, Warecka 7, w godz. 5 — 8 wiecz.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA KOBIECA P. P. S.

We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 8-ej odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Leszno 53 Konferencja Warszawskiej Organizacji Kobiecej P. P. S.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z XX Kongresu P. P. S. — referuje tow. poseł Zofja Praussowa.

2) Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S.

3) Wybór Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S.

4) Wolne wnioski.

Wszystkie towarzyszki z Organizacji Warszawskiej P. P. S. proszone są o punktualne przybycie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA KOBIECA P. P. S.

We wtorek, dnia 12 stycznia r. b. odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Leszno 53, zebranie Warszawskiej Organizacji Kobiecej P. P. S. Na porządku dziennym: metody pracy w organizacjach kobiecych P. P. S.

Wszystkie towarzyszki z organizacji warszawskiej P. P. S. proszone są o przybycie. Początek punktualnie o godz. 8-ej.

PODZIĘKOWANIE.

Warszawski Okr. Kom. Robotniczy P. P. S. składa gorące podziękowanie Chórowi i Orkiestrze Zw. Zawod. prac. Gazowni Warszawskiej za udział w powitaniu XX Kongresu P. P. S.

W. O. K. R. P. P. S.

Komisja gospodarcza Zjazdowa W O. K. R. P P S. składa gorące podziękowania Towarzyszkom Wernyhorze, Wysiadeckiej, Kwiatkowskiej, Berowej, Zawadzkiej, Adlerównie, Postównom Irenie i Władysławie, Kopiakównie i Tomaszewskiej za pracę w bufecie na XX Zjeździe P. P. S. oraz Warszawskiemu Wydziałowi Młodzieży T. U. R za udział w organizacji Zjazdu.

Komisja Zjazdowa W. O. K. R. P. P. S.

Warsz. Komitet Powiatowy PPS. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek 11 stycznia o godz. 6½ wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29).

W poniedziałek dn. 11 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S

We wtorek dn. 12 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Gazowni — Ludna. O godz 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 6.30 w lokalu OKR. (Al Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowej Org. PPS.; proszeni są o konieczne przybycie tow. tow.: Burzyński, Maciejewski, Kubiak, Kurek i Pytel.

Na Fundusz prasowy CKW.

Tow. Pawełek w Sosnowcu na listę nr. 39 zł. 100, przez tow. Danasiewicza w Drohobyczu zł 100.

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Zaw. Pracowników, zatrudnionych w handlu i biurowości, Zielna 25. Wobec wszczętej przez Zarząd Związku akcji niesienia pomocy żywnościowej i finansowej bezrobotnym, wzywa się wszystkich pozbawionych pracy (członków Związku) do zarejestrowania się w Sekretarjacie Zw w godz. od 11—2 po poł.

Ze Zw. Handlowców. Komisja kult. - ośw. w Zw. Handlowców (Sienna 16) organizuje wieczornice kulturalne, odbywać się mające co dwa tygodnie w środy od godz. 7 i pół wiecz. Pierwsza wieczornica odbędzie się dn. 13 b. m., a wypełni ją, poza przemówieniami wstępnemi, odczyt wicedyrektora Polskiej Linji Lotniczej p. J. Wilczyńskiego „O lotnictwie cywilnem".

Niezależnie od tego, Komisja oświatowo - kulturalna urządza: we wtorek 19 b. m. o g. 8 wiecz., w wigilję setnej rocznicy zgonu Staszica, odczyt o życiu i zasługach tego znakomitego męża

Ruch kult.-oświatowy.

Z. N. M. S. Zebranie Koła Samokształceniowego odbędzie się w piątek 15 b m. o godz. 6.45 wiecz. w mieszkaniu tow. Kalinowskiej (Górnośląska 26 m. 3) z referatem tow. Brunera n. t. „Zagadnienie rządu koalicyjnego w Polsce".

Z Warsz. Spółdzielni Spożywców. W poniedziałek, dnia 11 b. m., w sali Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29 poprzeczna oficyna I-e piętro, wieczorem o godz. 8 wygłosi odczyt p. R Mielczarski, dyrektor Związku Spółdzielni Spoż. Rz. Polskiej i członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego, p. t.: „Kryzys gospodarczo - walutowy i środki zaradcze".

Wieczornica towarzyska. Staraniem Koła „Praga" „Wiedza Robotnicza" odbędzie się dziś w lokalu Koła, Brukowa 29, wieczornica towarzyska. Początek o g. 5 pop. Wstęp 1.50 (dla członków 1 zł.).

Wycieczka do Sejmu. Koło Młodzieży „Praga" Wiedza Robotnicza urządza dziś wycieczkę do Sejmu. Zbiórka o godz. 10.30 przed Sejmem. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w Sekretarjacie Koła i na miejscu.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Baczność Chórzyści! Koło Młodzieży Tow. „Wiedza Robotnicza" na Pradze, ul. Brukowa 29, lokal własny, organizuje chór, pod kierownictwem fachowem. Informacji udziela Sekretarjat Koła od godz. 7 — 9 wiecz.

Centr. Wydział Młodzieży TUR. We wtorek o g 8 wiecz. w „Robotniku" odbędzie się posiedzenie Wydziału. Sprawy bardzo ważne.

Zebranie Komisji Redakcyjnej „Głosu Młodzieży Robotniczej" odbędzie się w poniedziałek o g. 8.30 wiecz. w Redakcji „Robotnika", Warecka 7.

Koło „Wola". Dziś o godz. 4 pop. w lokalu dzielnicy PPS. (Wolska 44) odbędzie się odczyt o spółdzielczości. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wycieczka na budowę tunelu. W niedzielę, dn. 10 b. m., odbędzie się wycieczka do budowy tunelu kolejowego w Alejach Jerozolimskich. Bilety w cenie 40 gr (dla członków T. U. R. 30 gr.) do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 10,45 w bramie OKR., Al. Jerozolimskie 6

Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy! Pod powyższym tytułem wygłosi, po powrocie ze Szwecji, tow. poseł **Z. Piotrowski** dwa odczyty. Odczyty będą ilustrowane 56 obrazami świetlnemi z oryginalnych zdjęć fotograficznych. Pierwszy odczyt odbędzie się dn. 14.V b. r. w czwartek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu TUR, Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Bilety w cenie 30 gr do nabycia w Sekretarjacie TUR i przy wejściu w dniu odczytu

U podstaw dzisiejszej Europy. Cykl historyczny. We wtorek 19 b. m. o godz 7.30 wiecz w lokalu TUR. odbędzie się pierwszy odczyt p. t. Wielka Rewolucja Francuska, ilustrowany licznemi przezroczami Prelegent dr. Serejski. Bilety w cenie 30 gr do nabycia w Sekretarjacie TUR i przy wejściu w dniu odczytu.

Zycie gospodarcze.

Eksport węgla.

Eksport węgla naszego zagranicę w dalszym ciągu okazuje wzrost. Tak w grudniu przeciętny dzienny naładunek z kopalń węgla na eksport wynosił 29.8 tys. ton, gdy w listopadzie wynosił 27 tys., a w październiku 25 tys ton. W ten sposób, pomimo licznych świąt, jakie mamy w grudniu, ogólna ilość wywiezionego zagranicę węgla nie będzie mniejsza, niż w listopadzie lub październiku.

W przybliżeniu w ciągu ostatniego półrocza wywieziono z Polski węgla:

w lipcu	457 tys. ton
w sierpniu	529 „ „
we wrześniu	572 „ „
w październiku	680 „ „
w listopadzie	686 „ „
w grudniu	686 „ „

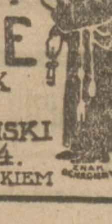
czyli razem około 3.600.000 ton, w porównaniu do 4.600 000 ton, które wywieźliśmy w ciągu pierwszego półrocza, kiedy mieliśmy jeszcze rynek niemiecki.

Cyfry powyższe stwierdzają, że strata, jaką ponieśliśmy z powodu wojny celnej z Niemcami, w naszym eksporcie została wypełniona w ⅔ częściach, a blisko miljon ton pozostaje do wyrównania.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—8.00
Franki francuskie za 100—31.00
Funty angielskie za 1—39.32
Floreny holend. za 100—327 75
Kor. czesko—słow. za 100 —24.15
Franki szwajc. za 100—156.50
Korony austrjac. za 100.—114 78

Tendencja słabsza Ogólny obrót około 140 tys dolarów, z tego 20 tys. w gotówce. Banki prywatne pokryły około 20.000, resztę Bank Polski. Podaż dewiz z jego strony była większa, niż popyt. W obrotach prywatnych za dolara w gotówce żądano 8.20, bez odbiorców. Rubel złoty 4.22



KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano pochmurno, cicho, temperatura 3°, szata śnieżna bez zmian.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3°6, najniższa 0°6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dalsze polepszenie się stanu pogody, rankiem mglisto lub opary, spadek temperatury do lekkich mrozów na wschodzie, słabe wiatry lokalne lub cisza.

Nowa wystawa. Dziś o godz. 11 w lokalu (Marszałkowska 69) nastąpi otwarcie nowej wystawy obrazów prac członków Związku Zawodowego Polskich Artystów-Malarzy. Wystawa otwarta w godz od. 7—10 wiecz. Wejście 50 groszy.

Z Zachęty. W dniu 9.I odbyło się losowanie obrazu W. Nowiny Przybylskiego p. t. „Wiosna" pomiędzy osoby, które zwiedziły wystawę za biletami normalnemi w tygodniu od 2 do 9 stycznia b. r. Wygrana padła na nr. 797-d. W końcu bieżącego tygodnia rozlosowany będzie obraz Władysławy Piątkowskiej p. t. „Róże białe".

Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej - Curie wydał świeżo marki - nalepki z podobizną Uczonej, celem zwiększenia funduszu budowy Instytutu radowego dla walki z rakiem i uprasza wszystkie instytucje, firmy handlowe i przemysłowe, oraz osoby prywatne, by zechciały pośredniczyć w rozprzedaży tych nalepek. Marki te służą do nalepiania na listach i rachunkach. Cena — 10 gr.

Zgłaszać się można do biura Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej - Curie, Nowy Świat 21 — tel. 258-53 od godz. 4-ej do 6-ej popoł.

Ze Stow. Lekarzy Polskich. Pragnąc wzbudzić większe zainteresowanie się rodzimemi zdrojowiskami i uzdrowiskami Stowarzyszenie Lekarzy Polskich powzięło myśl zorganizowania szeregu bezpłatnych odczytów z tej dziedziny. Zdrojowiska, chcąc aby o nich odbywały się odczyty, winny zgłosić swego prelegenta i pokryć koszta wynajęcia sali odczytowej. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Stow. Lekarzy Polskich, Widok 23. Dotąd zgłosiły się Uzdrowiska Piast - Inowrocław i Nałęczów. Serję odczytów poprzedzą 2 wykłady na tematy ogólne prof. Gantkowskiego i prof. B. Sawickiego.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wagon z miejscami numerowanemi I i II kl., kursujący na linji Warszawa-Lwów w poc. nr. 903, odch z dworca Głównego o godz. 21.20 i w poc. nr. 904, przychodzącym na dw. Główny o godz. 6.45, z dniem 15 stycznia r. b. został odwołany

Kurs języka japońskiego. Sekretarjat Tow Polsko - Japońskiego zawiadamia, że pierwszy wykład języka japońskiego odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Naukowego (pałac Staszyca) Krak. Przedm Przed rozpoczęciem wykładu uskuteczniane będą dalsze zapisy na kurs.

Zebrania i odczyty.

Polskie Tow. Teozoficzne. Dziś o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. przy ul. Królewskiej nr. 25, m. 3, odbędzie się kolejna z niedzielnych pogadanek. Temat:: „Moc przetwarzania życia".

Z Tow. Fizycznego. Dnia 11.I o godz 20, w lokalu Tow. Fizycznego, Hoża 68, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Fizycznego z referatem prof. Wolfkego „Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych Lorentza.

Zabawy.

„Czarna kawa z tańcami" w Hotelu Europejskim. Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warsz. Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża urządza dziś od godziny 5 i pół wiecz. w hotelu Europejskim (dolna sala) „Czarną Kawę". Bilety po 3 i 5 zł.

Wypadki.

Strzały i ujęcie złodziei. Nocy ubiegłej na terenie koszar 36 pułku piechoty przy ul 11 Listopada do nowobudowanego domu zakradli się dwaj złodzieje z zamiarem okradzenia składu narzędzi. Oberwawszy kłódki, złodzieje znaleźli się w składzie i przygotowali do zabrania część narzędzi. Złodziei zauważył dozorca, który wszczął alarm. Wówczas nadbiegł szeregowiec tegoż pułku, Danowski, lecz złodzieje rzucili się na niego. Żołnierz, wystrzelił z rewolweru i jednego z nich zranił w prawą rękę, poczem obu zatrzymał i oddał w ręce policji. Ujętymi okazali się: Antoni Rdułkowski i Franciszek Klopferd (nigdzie niezameldowani). Kula strzaskała Rdulkowskiemu cztery palce prawej ręki. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło rannego do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant.

Upadek z rusztowania. Przy budowie domu nr 9 przy ul. Górskiej w Sielcach spadł z rusztowania z wysokości II piętra robotnik, 40-letni Antoni Kamara (Gołaszewska nr. 6), który złamał żebro i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

W pułapce. Za pomocą dobranego klucza dostał się złodziej do mieszkania Romana Galskiego przy ul. Zielnej nr. 23, gdzie zamierzał skraść z przedpokoju futro. W chwili, gdy złodziej ubierał się w futro, weszła zarządzająca domem, Michalina Kowalska i wszczęła alarm. Nadbiegły policjant znalazł przy złodzieju trzy małe kluczyki z których jeden pasował do zatrzasku. W VII komisarjacie ustalono, że schwytanym złodziejem jest 18-letni Josek Lusberg. W urzędzie śledczym stwierdzono, że Lusberg był już 3 razy karany i fotografowany, jako złodziej mieszkaniowy.

Nieostrożność z bronią. W mieszkaniu kapitana I pułku artylerji najcięższej Juljana Emkowicza, przy ul. Rybaki 18, podczas oglądania rewolweru, szeregowiec tegoż pułku 20-letni Kazimierz Karczmarek, przez nieostrożność spowodował wystrzał i postrzelił się w lewą rękę. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranionego do szpitala Dzieciątka Jezus

Poranienie odłamkiem żelaza. Na ul. Zakroczymskiej 12, na przechodzącą 19-letnią Zofję Matkiewicz, pracownicę igły (Podchorążych 31) spadł z balkonu kawałek żelaza, raniąc ją w głowę. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił poszwankowaną na miejscu.

Zaginieni. 13-letni Wacław Jagiełło dn. 7 b m. wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Kruczej 40 i dotychczas nie powrócił.

— 17-letni Wincenty Róg, uczeń krawiecki, wyszedł dn. 7 b. m z domu przy ul. Ogrodowej 7 i więcej nie wrócił.

Czyje dziecko? 2-letni chłopiec, ciemno-blondyn, zabłąkany w okolicach pl. Teatralnego, znajduje się w XII komisarjacie. Ubrany w palto ciemne i takąż czapkę.

Upadek z drabiny. Przy ul. Marszałkowskiej nr. 33 spadła z drabiny służąca 19-letnia Otalja Snochowska, która doznała potłuczenia lewego przedramienia i złamania kości promieniowej. Ofiarę fatalnego upadku opatrzyło na miejscu Pogotowie.

Tragedja ślusarza. Na pl Żelaznej Bramy, przy budce tramwajowej, napił się esencji octowej, w celu samobójczym, 28-letni Feliks Granos, ślusarz, zamieszkały w Rembertowie. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Przem Pańsk

Niespodziewany podarunek. Zamieszkały przy ul. Pańskiej 25 Abram Goldblum zawiadomił policję VIII komisarjatu, że w czasie jego nieobecności nieznani mu mężczyźni przywieźli i złożyli mu w mieszkaniu 3 bele papieru drukarskiego.

Zbrodnia. Przy ul. Miłej 44 na schodach znaleziono podrzucone zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej Z oględzin trupa widać, że dziecko zostało uduszone.

Kradzieże. Ze sklepu spożywczego Łaji Rozenfeld przy ul. Hożej nr. 27 skradziono papierosy, gilzy i herbatę wartości 500 zł.

— Mięso świeże wartości 350 zł. skradziono z jatki Szyi Pasamonik przy ul. Czerniakowskiej nr. 74.

— Z budki Moszka Zysmana przy ul. Nowowiejskiej nr. 28 skradziono czekoladę i cukry wartości 20 zł.

— Z mleczarni Józefy Polakiewiczowej przy ul. Śniadeckich nr. 20 skradziono portfel, zawierający 400 zł.

Z sądów.

Gospodarka w lasach państwowych przed sądem.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu 4 b. m. na całodziennej sesji głośną sprawę nadużyć, które wykryto w r 1923-4 w leśnictwie Sokołówek pow. Radzymińskiego.

Za te nadużycia skazał Sąd Okręgowy Warszawski wyrokiem z dnia 14 stycznia 1925 r. leśniczego W. Maciątka na trzy lata więzienia, a gajowych: Rybickiego, Zarembę i Sachnię, każdego na karę więzienia sześciu miesięcy. Sprawa ta odbiła się szerokim echem, gdyż zeznania świadków ujawniły chaotyczność i niefachowość gospodarki w lasach rządowych. Sąd Okręgowy zasądził wówczas skazanych solidarnie na zapłatę 7618 zł. z tytułu powództwa cywilnego na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację skazanych rozpatrywał Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego. Oskarżał prokurator Łepkowski. Na ławie obrończej w imieniu Maciątka zasiadł adw. Wacław Brokman, w imieniu Rybickiego adw. Marjański, w imieniu Sachny adw. F. Perl — wszyscy z wyboru, w imieniu zaś Zaremby adw. Kwiatkowski (z urzędu). Prokuratorja Generalna w osobie radcy Długosza.

Wyrok I instancji z oskarżenia z art. 51 i 578, cz 2 i 3 k. k. zarzucał oskarżonym leśniczemu i gajowym, że wspólnie świadomie nadużywali swoich stanowisk na szkodę powierzonych im majątków leśnych i przywłaszczyli sobie 540 metrów sześciennnych drzewa.

Sprawa była niezwykle skomplikowana, gdyż przewód sądowy ujawnił, że okoliczni mieszkańcy często kradli drzewo, a biegli nie mogli odróżnić tych kradzieży od rzekomych nadużyć leśniczego i gajowych. Ustalenie czasu ścięcia pnia przedstawiało niezwykłą trudność a Sąd Okręgowy, ustalając ilość brakującego drzewa, nie zdołał ustalić, co się z drzewem brakującem stało, mimo iż badano inspektora lasów państwowych i referenta Zarządu Okr. Lasów Państwowych i innych fachowców leśników. Śnieżna zima r. 1923 i opady atmosferyczne zatarły wszelkie ślady.

Sąd apelacyjny ograniczył się do zbadania wskazanego przez Min. Rolnictwa biegłego leśnika. Potem rozpoczęły się wyczerpujące przemówienia obrońców. Adw Brokman, przemawiając w obronie Maciątka, domagał się zmiany kwalifikacji karnej i skazania co najwyżej za niedbałość przy wykonywaniu funkcji leśniczego (art. 639 k. k.). Adw. Marjański żądał uniewinnienia Rybickiego z powodu sprzeczności i braku uzasadnienia wyroku I instancji, opartego na domniemaniach i przypuszczeniach, pozbawionych konkretnej wartości. Adw. Perl i Kwiatkowski wykazywali niewinność swych klijentów, odpierając poszczególne zarzuty oskarżenia.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając wywody obrońców, uchylił wyrok I instancji i oskarżonych uniewinnił, z wyjątkiem Maciątka, któremu, zgodnie z wnioskiem obrońcy, zmienił kwalifikację karną na przestępstwo z art 639 k. k. (niedbałość), uznając karę 6 mies. aresztu za odcierpianą Sąd oddalił przytem powództwo cywilne Prokuratorji Generalnej. (—a).

Z dziejów szewca na wsi.

Wincenty Lewandowski, szewc ze wsi Zebry Falbogi pow pułtuskiego, widząc, że praca zawodowa nie daje mu zbyt wielkich dochodów, porzucił kopyto, a jął się innego procederu, który miał mu dać fortunę, a tymczasem zaprowadził go do więzienia. Nie mając grosza w kieszeni, zaproponował gospodarzowi z pow. ciechanowskiego, Bralskiemu, udzielenie pożyczki w sumie 3.000 zł., przedtem jednakże zażądał od niego zabezpieczenia tej sumy na hipotece.

Gdy to uzyskał—pożyczki, oczywicie, mu nie udzielił i udał się do Warszawy po dalszą fortunę Tu postanowił nabyć magle elektryczne od Szymańskiej, zam. przy ul. Żórawiej 32.

Korzystając z tego, że Szymańska, staruszka lat 75, nie bardzo mogła się orjentować w sprawach kupna - sprzedaży, nabył od niej magle wraz z lokalem za 19.000 zł. i tytułem zadatku wręczył jej.. 150 zł., obiecując resztę wpłacić po upływie 2 tygodni, kiedy otrzyma pieniądze za sprzedane 2-włókowe gospodarstwo i sumy hipoteczne od obywatela ziemskiego Bralskiego Szymańska, ufając tym obietnicom i olśniona rzekomem bogactwem, podpisała podsunięty jej przez Lewandowskiego papier, rzekomo stwierdzający otrzymanie zadatku w sumie 150 zł.

Po kilku dniach zjawił się Lewandowski i zażądał od Szymańskiej opuszczenia lokalu i oddania mu magli. I wtedy przerażona kobieta zrozumiała, iż padła ofiarą wyrafinowanego oszusta, który, jak się okazało, podsunął jej do podpisu papier, kwitujący odbiór 19.000 zł. za sprzedane magle.

Tu się jednakże urwała dalsza działalność Lewandowskiego. Sprawa oparła się o komisarjat policji, Lewandowski powędrował do więzienia.

Wczoraj rozpatrywał tę sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego W imieniu poszkodowanej Szymanowskiej występował adwokat Jarosz, popierając akcję cywilną, w której prosił o unieważnienie kwitu, podstępnie wyłudzonego. Wyjaśnienia Lewandowskiego wskazały, iż ten wiejski szewc posiada w swym rodzaju wielki talent oszusta.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia. (—a)

Książki nadesłane.

Gen. Marjusz Zaruski. „Żaglowym yachtem przez Bałtyk". Nakładem Yacht Klubu polskiego. Cena egzemplarza zł. 1 gr. 20.

Teatr i muzyka

TEATR ODRODZONY na Pradze.

„Królowa Jadwiga“, dramat w 5-ciu aktach Felicjana Faleńskiego.

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Faleńskiego, poety, który umarł prawie nieznany, teatr praski wystawił jego, również zupełnie nieznaną tragedję historyczną o królowej Jadwidze. Musi się uznać i pochwalić tę dobrą wolę i pietyzm. Ale niestety przedstawienie pokazało, że ta tragedja umarła razem z autorem.

Treścią jej jest — polityka i miłość, ale więcej jest polityki niż miłości. Jadwiga zapewnia nas, że poświęca miłość dla dobra ojczyzny, ale z tego co widzimy na scenie, pokazuje się, że jej to przychodzi bardzo łatwo, że jej miłość jest bardzo malutka. Przytem Wilhelm rakuski jest taki niemiły i głupi brutal i tak szybko się kompromituje, że sprawa rozstrzyga się jeszcze przed ostatecznemi konkurami Jagiełły. Jagiełło nie pojawia się zresztą wcale (na ostatniej odsłonie nie byłem, ale zapewniano mnie, że Jagiełły już nie będzie) i w ten sposób konfliktowi miłości z polityką brakuje w dodatku jeszcze najważniejszego elementu: kontrastu między konkurentem starym a młodym.

Sztukę wystawiono porządnie, ale siły aktorskie są na tak trudne zadanie za słabe. Wystawiającą była p. Tatarkiewiczówna w roli tytułowej. **K. I.**

Teatr Wielki. Dziś o g. 3 pop., po cenach zniżonych, „Goplana“, wiecz. o 8-ej „Zygmunt August“. Jutro „Carmen“.

Wznowienie „Sprzedanej narzeczonej“ Smetany w Operze. Napisana w 1866 roku i ciesząca się powodzeniem opera komiczna czeskiego kompozytora Fr. Smetany, „Sprzedana narzeczona“, grana będzie po raz pierwszy od długiego szeregu lat pojutrze 12 b. m w teatrze Wielkim.

Teatr Narodowy. Dziś o g. 3 pop. po cenach zniżonych, „Don Juan“ Zorilli. wiecz. komedja J. Raczkowskiego „Polityka i miłość“.

Teatr Letni. Dziś wiecz. „Bitwa pod Waterloo“.

Dziś o g. 12 w poł bajka „Królowa Tatr“. Ceny miejsc od 50 gr. O godz. 4 pop. „Gdybym chciała“.

Pod kierunkiem reżyserskim Solskiego rozpoczęły się próby z trzyaktowej sztuki Juljusza Germana „Cherubin z piekła“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś dwukrotnie: o g. 12 30 w poł. i o 4 pop., po cenach zniżonych, „Pastorałka“ L. S .Schillera Wieczorem o g. 8-ej tragedja w 5 akt. (8 obrazach) Fr. Schillera „Intryga i miłość“.

Teatr Polski. Dziś o g 3½ pop., po cenach zniżonych, „Madame Sans-Gêne“, wiecz. dziś i codzień „Otello“.

W próbach komedja satyryczna de Flersa i Caillaveta „Król“.

Teatr Mały. Dziś o g. 4-ej przedstawienie taneczne „Taniec w perspektywie wieków“ w wykonaniu pp. Aliny Konopka i Stanisławy Wolskiej. Wieczorem „Mój ojciec miał słuszność“.

Teatr Nowości. Codziennie nowo wystawiona operetka „Paryżanka“.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Księżniczka dolarów“. Połowę wpływów kasowych z przedstawienia poniedziałkowego (11 b. m.) Zrzeszenie Artystów Teatru Niewiarowskiej przeznacza na bezpłatne obiady dla bezrobotnych.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie nowa rewja „Pod sukienką“.

Qui Pro Quo. Codziennie „Pomalutku aż do skutku“.

Teatr im. Fredry. Dziś o g. 12 prześliczna baśń dla dzieci „Złota Jabłonka“, o g. 4 i 8 „Jasełka“. Jutro „Jasełka“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o godz. 12 m. 30 „Szopka warszawska“; o godz. 4 pop. „Córka pułku“; o godz. 8 wiecz. „Królowa Jadwiga“.

Jutro i dni następnych „Królowa Jadwiga“ F. Faleńskiego.

Teatr „Eldorado“. Codziennie wesoła mozajka „Nie mów mamie“ Dziś 3 przedstawienia — godz. 5.15, 7.15 i 9.15.

Teatr „Olimpja“ (Marszałkowska 114). Codziennie wesoła rewja „Powitanie karnawału“. Dziś 3 przedstawienia: o godz. 5.15, 7 15 i 9.15.

Z Filharmonji. Dziś poranek, złożony z utworów Schuberta, Schumana i Mendelssohna. Program wypełni orkiestra pod dyr. p. Ozimińskiego, artystka opery p. Janina Orłowska, która śpiewać będzie pieśni wszystkich trzech wymienionych kompozytorów, oraz znany pianista prof. Józef Śmidowicz (odegra koncert Schumana).

Na dzisiejszym popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyr p. Jerzego Bojanowskiego rozpoczęty będzie cykl symfonji Beethovena. W programie symfonja pierwsza i druga. Solistką będzie p. Lili Hakowska i odegra koncert skrzypcowy Beethovena.

Z Konserwatorjum. Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się 3-ci koncert uczen. Konserwatorjum z udziałem solistów (Brzezowska, Umińska), chórów i orkiestry.

W programie koncert Griega, koncert Karłowicza, „Step“ Noskowskiego i inne.

Z teatrów świetlnych.

WODEWIL. — Przedstawienia dla młodzieży.

Wyborny film, osnuty na tle flory i fauny przedhistorycznej, w ciekawem i pomysłowem opracowaniu, wyświetlany jest specjalnie dla młodzieży w soboty od g. 2—4, w niedziele od 12—4 po cenach zniżonych.

Ze względu na pouczającą treść filmu, polecamy go gorąco wszystkim rodzicom. **Ika.**

::o::

SPORT.

Mecze dzisiejsze.

(C-S). Boisko Agrykoli, godz. 12-ta Polonja— Orkan. Boisko Skry, godz. 10-ta Skra III — Czerwoni II, godz. 12-ta Sokolęta — Skra II

Walne Zgromadzenie R. K. S. „Skra“.

Dn. 17 stycznia b m, o godz. 9.30 w pierwszym i o 10 w drugim terminie w lokalu klubowym Aleje Jerozolimskie 6, m. 3, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie R. K. S. „Skra“ z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydjum; 3) Odczytanie protokólu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Dyskusja nad sprawozdaniami; 7) Wybory a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Honorowego; 8) Wnioski Zarządu; 9) Wnioski członków.

Z. R. S. S.
Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

W dniu wczorajszym do Sekretarjatu Z. RSS wpłynął list, przyjmujący oficjalnie Związek w poczet członków Międzynarodówki Robotniczej Sportowej. Tak więc Związek nasz jest już uprawniony do reprezentowania Polski robotniczej w Międzynarodówce.

Towarzysze zagraniczni przesyłają równocześnie polskim sportowcom robotniczym pozdrowienia braterskie.

Ciekawy jest fakt, iż w dniu, w którym Międzynarodówka przyjmowała Polskę w poczet swych członków, rozpatrywana również była sprawa przyjęcia Ameryki. **S. M.**

Uznanie autorytetu Związku Związków przez Magistrat warszawski.

(C-S). Dowiadujemy się, że Magistrat warszawski, asygnując w roku bieżącym 45.000 zł. na subsydja dla związków i klubów sportowych w Polsce, wzgl. w Warszawie, zwrócił się do Komitetu Wykonawczego Z. Z z prośbą o zgłoszenie przez Z. Z. listy tych związków i klubów sportowych, które należałoby w roku bieżącym subsydjować i w jakim stosunku. Jest to pierwszy krok naszych ojców miasta ku współdziałaniu z naczelnemi władzami sportowemi, których autorytet i powagę tym sposobem władze warszawskie miejskie uznały oficjalnie.

Konkursy strzeleckie dla pań w Pol. Towarzystwie Łowieckiem.

(C-S). Dziś odbędzie się pierwszy dzień „Zachęty“ w strzelaniu z długiej broni — dla pań, oraz 14-ty dzień zachęty dla senjorów i juniorów o najlepszą nagrodę dnia. Zwycięzcy w tym konkursie zaliczeni zostaną automatycznie do II klasy strzeleckiej

Gwiazda — Glorja 8:1 (2:0).

(C-S). Boisko Skry. Mecz towarzyski. Robotnicza drużyna Gwiazda pokonała lekko przeciwników — drużynę „dziką“ Glorję w stosunku 8:1 (2:0). Drużyna Gwiazda zapowiada się na przyszłość doskonale. Technicznie niezła — fizycznie słaba. Najlepsi trójka ataku i lewy obrońca. W Glorji brak zgrania i rutyny meczowej. Bramki zdobyli Lebenson 4, Lenar 3 i Mandelman 1 Dla Glorji honorowy punkt zdobywa środek ataku w ostatniej minucie gry. Sędzia tow Michałowicz.

Międzynarodowa Olimpjada Akademicka w Rzymie.

W roku bieżącym odbędzie się w Rzymie Międzynarodowa Olimpjada Akademicka.

Będzie to Olimpjada **sportu — nauki — sztuki.** Językami oficjalnemi będą: angielski, francuski, niemiecki, włoski i **polski, jako reprezentujący świat słowiański.**

Dział sportowy przewiduje pięciobój, zawody pływackie, tennis, boks, szermierkę, wioślarstwo i t. d. W dziale nauki ustalone są 2 grupy zasadnicze prac: matematyczno - przyrodnicza i prawno-ekonomiczno - humanistyczna.

Sztuka obejmować ma malarstwo, rzeźbę poezję i t. d.

Oprócz nagród indywidualnych przyznane będą nagrody państwowe 5 państwom, które uzyskają najwyższą liczbę „punktów“ we wszystkich działach Olimpjady.

W związku z powyższem Akademicka Centrala A. Z. S wybrała Komisarjat Sportowy pod kierunkiem Mag. Nadratowskiego. Polska reprezentowana będzie w 5-ciu rodzajach sportu, a mianowicie w piłce nożnej, lekkiej atletyce, wioślarce, szermierce i tennisie.

::o::

Pokwitowania.

Na Robotn. Wydz. Wych. Dziecka.

Dla uczczenia pamięci M. Paszkowskiej ob Nela Miłkowska - Samotyhowa zł. 5.

Do ogółu nauczycielstwa.

Niniejszym komunikujemy, że na skutek niesłusznego wymówienia **posada nauczyciela przyrodoznawstwa i geografji w Gimnazjum p. Mirlasowej w Warszawie została ogłoszona pod bojkotem.**

Bojkotowaną posadę objęła

p. MARJA KORZONÓWNA

i pomimo zwrócenia się do niej naszego Związku i Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich z posady tej nie zrezygnowała.

Zarząd Oddz. Warsz. Zw. Zaw. Nauczycieli Żyd. Szkół Średn. w Polsce.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7